OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, ŚRODA, 23 MAJA 1928 R. Nr. 141.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.555. Cena egzemplarza 20 groszy.

Wyrok w procesie białoruskiej „Hromady".

B. posłowie Taraszkiewicz, Rak-Michajłowski, Wołoszyn i Miotła skazani na 12 lat ciężkiego więzienia.

Przez kilka miesięcy toczył się w Grodnie proces przeciwko Białoruskiej „Hromadzie", która kryjąc się pod niewinnym szyldem oświatowej działalności, uprawiała antypaństwową działalność, mającą na celu doprowadzić do wybuchu powstania na kresach Polski. Na czele tej akcji stali posłowie Taraszkiewicz, Rak-Michajłowski, Wołoszyn i Miotła. W roku ubiegłym władze posiadając niezbite dowody tej antypaństwowej roboty przystąpiły do likwidacji Hromady. Aresztowano wiele osób, z tego 56 zasiadło na ławie oskarżonych, którzy, jak się okazało z przewodu sądowego działali za pieniądze przysyłane im z Sowietów. Proces, który trwał przez dłuższy okres czasu, dostarczył wele ciekawego materjału o rozwielmożnionej akcji wywrotowej na kresach i udziału w nich komunistów z zakordonu. Obecnie zakończył się wyrokiem skazującym 37 oskarżonych, a 19 uniewiniając.

Wilno, 22-5. (PAT.) W dniu dzisiejszym o godz. 12.20 przewodniczący trybunału ogłosił wyrok w procesie „Hromady", mocą którego z liczby 56 oskarżonych zasądzonych zostało 37, a uniewinnionych 19. Wszystkich 37 oskarżonych uznano winnymi tego, że w okresie od roku 1926 do połowy kwietnia 1927 roku brali udział w spisku pod nazwą „Białoruska włościańsko - robotnicza „Hromada", zawiązana w celu dokonania zamachu na ustalony w drodze prawa zasadniczy ustrój państwa polskiego oraz na całość jej terytorjum przez wprowadzenie dyktatury proletarjatu ustroju radzieckiego i oderwania od Polski za pomoca zbrojnych powstań województw północno - wschodnich i przyłączenia ich do Rosji sowieckiej, przyczem dla urzeczywistnienia tego celu rozporządzali składami broni. Zbrodnie te określa art. 102 część I a i część II kodeksu karnego.

Byli posłowie Sejmu: **Taraszkiewicz, Rak-Michajłowski, Wołoszyn i Miotła wszyscy skazani zostali po 12 lat ciężkiego więzienia**, oskarżony Maksym Bursewicz i Fabjan Okinski po 8 lat ciężkiego więzienia, 8 oskarżonych po 6 lat ciężkiego więzienia, 9 oskarżonych po 5 lat ciężkiego więzienia, 10 oskarżonych po 4 lata ciężkiego więzienia, 4 oskarżonych po 3 lata ciężkiego więzienia. Z pośród 8 oskarżonych zasądzonych na 6 lat ciężkiego więzienia, oskarżony Stefan Kulina-Kulinowski, oprócz wyżej wymienionych zbrodni został jeszcze uznany **winnym zbrodni szpiegostwa.** 19 oskarżonych, wśród nich dyrektor gimnazjum białoruskiego Radosław Ostrowski, proboszcz prawosławny w Wilnie Aleksander Kowsz i Antoni Łuckiewiez **zostali** uniewinnieni.

Po ogłoszeniu wyroku ktoś z publiczności rzucił kwiaty w stronę skazanych. Skazani zaśpiewali pieśń rewolucyjną: „Od wieków my trwali i nas rozbudzili". Wszystkim skazanym zaliczono po roku aresztu prewencyjnego, uniewinnieni zaś zostali natychmiast wypuszczeni na wolność.

Poseł - komunista Baczyński

WYDANY ZOSTAŁ PRZEZ SEJM SĄDOM.

Warszawa, 22.5 (Tel. wł.) Na 9-tem posiedzeniu Sejmu w dniu 22 maja b. r. ślubowanie poselskie złożył poseł Adolf Maciesza. Poseł Warski wniósł o uzupełnienie porządku dziennego wnioskiem odpowiedzialności Rządu i P. P. S. za wypadki 1-majowe b. r. Izba wniosek ten odrzuciła. Poseł Czapiński (P. P. S.) w imieniu komisji konstytucyjnej przedłożył skorygowaną listę kandydatów do Trybunału stanu, ułożoną według systemu proporcjonalnego i przyjętą przez komisję bez sprzeciwu. Wybór ten Izba zatwierdziła. Następni eposeł Pużak (P. P. S.) w imieniu komisji regulaminowej referował wniosek o zawieszenie postępowania karnego przeciwko posłom z P. P. S. Szypierskiemu i Pająkowi za przestępstwa, dokonane przed uzyskaniem mandatu poselskiego, oraz wniosek ministra sprawiedliwości **o wydanie sądom posła Władysława Baczyńskiego z frakcji komunistycznej** za przestępstwa z art. 102 kodeksu karnego. Referent w imieniu komisji **wypowiedział się za odrzuceniem wydania posła Baczyńskiego.** Przeciwko wydaniu przemawiali posłowie Strutyński (Klub ukrain. białoruski), Sypuła (frakcja komunistyczna). Za wydaniem przemawiali posłowie Dzieduszycki (B.B.) i Winiarski (Z. L. N.). Po tej dyskusji marszałek Daszyński zaznaczył, że na komisji wniosek ministra o wydanie uzyskał 7 głosów przeciwko 7. W głosowaniu Izba 171 głosów przeciw 146 **przyjęła wniosek o wydanie.** Wniosek posła Wacława Bittnera o unieważnienie mandatu posła Henryka Bittnera spdał z porządku dziennego z powodu nieobecności sprawozdawcy.

Następnie Izba w pierwszem czytaniu postanowiła odesłać **do komisji projekt ustawy o amnestji z powodu 10-lecia niepodległości,** poczem przystąpiono do pierwszego czytania projektu ustawy o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatku gruntowego, oraz o państwowym podatku budynkowym w gminach wiejskich.

Przeciwko projektowi podatku gruntowego i od budynków wypowiedzieli się poseł Smoła (Wyzwolenie) i Nowicki (P. P. S.).

Po dyskusji, w której zabierał głos minister skarbu, marszałek Daszyński odroczył posiedzenie Sejmu do jutra. (Wydany przez Sejm komunista poseł Baczyński, jak wiadomo, wybrany został z Sosnowca. — Przyp. Red.).

Gwałtowny teror przedwyborczy

PRZYCZYNĄ PORAŻKI POLAKÓW PRZY WYBORACH DO PARLAMENTU NIEMIECKIEGO.

Warszawa, 22.5 (Tel. wł.) W związku z wynikami wyborów do parlamentu niemieckiego, które przyniosły porażkę Polakom, zamieszkałym na Górnym Śląsku i w Prusach Zachodnich, stwierdzić należy, że porażka ta jest rezultatem gwałtownego teroru wyborczego uprawianego przez hakatystów niemieckich. Wyborcom polskim grożono potanieniem pracy, jak również nie zawahano się nawet kupować głosy polskie, płacąc za głos oddany na listę niemiecką po 1 talarze srebrnym. Największy teror wyborczy uprawiany był w okręgach rolnych.

Inaczej przedstawia się sytuacja w okręgach przemysłowych, gdzie listy polske zyskały: w okręgu bytomskim o 1000, a w zabrskim o 600 głosów więcej niż przy wyborach poprzednich. Objaw ten przypisać należy wzrostowi uświadomienia narodowego ludności w tych okregach, gdzie ostatnio lepiej rozwija się prasa polska.

W JAKIM CELU

magazynowane były trujące gazy w Hamburgu?

STRASZNE SKUTKI WYBUCHU GAZÓW.

Berlin, 22-5. (PAT.) Prasa berlińska podaje w dalszym ciągu obszerne informacje **o katastrofie wybuchu gazów trujących w Hamburgu.** „8 Uhr Abendblatt" **donosi**, że w Hamburgu panuje **w dalszym ciągu niezwykłe podniecenie wśród ludności.** Z osób zatrutych gazami **zmarły** dzisiejszej nocy dalsze 4 osoby **tak,** że ilość zmarłych wynosi **już 11 osób. Do** szpitali przybyło około 250 osób. Niebezpieczeństwo rozszerzania się fali gazów trujących na Hamburg uważane jest obecnie za zażegnane dzięki **deszczom**, które rozpyliły gazy i wcisnęły je w ziemię. Pomimo to policja utrzymuje nadal środki ostrożności. **Wszystkie domy, leżące na drodze tej fali, były** poddane **gruntownej dezynfekcji. Wszystkie** środki żywności **znajdujące się w tych domach zniszczono.** Niepokój w Hamburgu zwiększa się jeszcze dzięki temu, że na miejscu katastrofy znajduje się około **20 takich samych tanków z gazami phosgen'u.** Dzienniki podkreślają, że prokurator, który badał sytuację na miejscu, dotychczas **nie zdołał wyjaśnić pochodzenia gazów, jak i celów w jakim były zamagazynowane.** Oświadczenie ogłoszone przez firmę Stolzenberga nie mówi nic o przeznaczeniu tych gazów, mówi tylko, że nie rozumie przyczyny katastrofy.

Dwa posiedzenia.

POLSKO-LITEWSKIEJ KOMISJI.

Berlin, 22-5. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbyły się dwa posiedzenia mieszanej polsko-litewskiej komisji dla spraw prawnych, komunikacyjnych i ruchu lokalnego. Na pierwszem posiedzeniu pod przewodnictwem naczelnika wydziału Adama Tarnowskiego przeprowadzona została dyskusja nad **zasadniszym zarysem kontrpropozycyj litewskich,** przedstawionych w odpowiedzi na propozycje polskie, złożone w Królewcu i **przez rząd litewski nie przyjęte.** Zasadnicze wytyczne kontrpropozycyj litewskich **są mniej liberalne, niż zasadnicze postanowienia projektu polskiego.** Delegacja polska oświadczyła dziś, że zgadza się **podjąć dyskusję nad kontrpropozycjami litewskiemi.** Popołudniu o godz. 5.30 zebrała się komisja ponownie w gmachu poselstwa litewskiego w Berlinie pod przewodnictwem posła Sidzikauskasa. Na posiedzeniu tem, w czasie którego dele**gacja polska** posiadała już szczegółowy **kontrprojekt** litewski, wręczony jej dziś **popołudniu,** przeprowadzono dalsze **rozpatrzenie** projektu litewskiego.

PODRÓŻ INSPEKCYJNA MINISTRA KWIATKOWSKIEGO.

Warszawa, 22.5 (Tel. wł.) W tych dniach minister Kwiatkowski udaje się w podróż inspekcyjną. Minister odwiedzi Gdynię, Górny Śląsk, Chorzów. **Tarnów. Drohobycz.**

SPRAWA AMNESTJI DLA PRZESTĘPCÓW POLITYCZNYCH.

Warszawa, 22.5 (AW) Komisja prawnicza wyłoniła dzisiaj podkomisję, złożoną z 8 członków, mającą na celu rozpatrzenie wniosków i projektów poselskich w sprawie amnestji dla przestępców politycznych i w sprawie amnestji kar porządkowych. Komisja rozpatrzy projekty zgłoszone przez kluby łącznie z rządowym projektem ustawy amnestyjnej. W skład komisji weszli posłowie: Piasecki, Pużak, Zacharkiewicz, Czarnecki, Graliński, Podoski i Zeidler.

USTAWA O UBEZPIECZENIU ROBOTNIKÓW NA STAROŚĆ.

Warszawa, 22.5 (Tel. wł.) Sejmowa Komisja ochrony pracy przystąpiła dzisiaj do obrad nad wnioskiem pos. Puchałki w sprawie ubezpieczenia robotników na starość.

Delegat Ministerstwa pracy dr. Chorowicz oświadczył, że Rząd przygotowuje odpowiednią ustawę o ubezpieczeniach robotników i w najbliższym czasie przedstawi odnośny projekt Sejmowi. Po przemówieniu posłów Zielińskego i Pechmarskiego zgłoszony wniosek przyjęto.

KATASTROFA LOTNICZA.

Toruń, 22-5. (PAT.) Dziś w godzinach przedpołudniowych samolot wojskowy Potez 27, zdążający z Poznania do Torunia, dostał się na wysokości 50 metrów w korkociąg i spadł na strzelnicę wojskową opodal lotniska wojskowego w Toruniu. Z pod szczątków zniszczonego aparatu wydobyto zwłoki dwuch lotników, należących do 3 p. lotn. w Poznaniu, porucznika Jana Szulejki i sierżanta pilota Zygmunta Kliksa.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES REKLAMY.

Paryż, 22-5. (PAT.) Otwarty tu został międzynarodowy kongres reklamy. Ze strony polskiej biorą udział w kongresie związki reklamowe, reprezentujące następujące instytucje: Polską agencję telegraficzną, prasę ludową, koncern Schiechta, Towarzystwo reklamy międzynarodowej, Polski monopol tytoniowy, Polski monopol spirytusowy, Ruch i reklamę świetlną.

DYMISJA RZĄDU GRECKIEGO.

Ateny, 22-5. (AW.) Wszystkie usiłowania rekonstrukcji gabinetu rozbiły się o opozycję Metaktasa tak, że rząd **został zmuszony** do dymisji.

PRZEGLĄD PRASY

Po wyborach niemieckich

NOWA WIĘKSZOŚĆ PARLAMENTARNA.

Cała prasa polska wypowiada się z wielk ostrożnością o rezultacie wyborów niemieckich i o stosunku Niemiec do Polski po zmianach dokonanych w konstelacji niemieckich stronnictw.

Wobec tego — pisze „Warszawianka" — że prawica ma tylko 171 głosów na 489, rachunkowo można mówić o stworzeniu większości środkowo-lewicowej od centrum przez demokratów do socjalistów, które to trzy grupy razem (t. zw. koalicja Weimarska) mają **240 głosów na 489**, prawie połowę, a z dodaniem niektórych pomniejszych mogłyby mieć większość. Ale taka większość bez mała mogła była powstać i w poprzednim Reichstagu, a nie powstała, gdyż centrum nie chciało współdziałać z socjalistami przeciw innym grupom niesocjalistycznym. Obecnie zaś po zaczerwieniu się kraju socjalizmem i komunizmem, **raczej prawdopodobne jest zwiększenie niechęci do współdziałania z socjalistami**, a ożywienie się hasła Buergerliche Parteien i t. zw. Buergerlicher Block.

TRAKTAT POLSKO - NIEMIECKI.

Wielkie zadowolenie z rezultatu wyborów wyraża „Głos Prawdy", który jednak niezupełnie wierzy w szczerość dążeń pokojowych lewicy niemieckiej.

Jej dotychczasowe stanowisko w sprawie granic wschodnich było w najlepszym wypadku niewyraźne, a często nawet dziwnie harmonizowało z westchnieniem junkrów ku ziemiom polskim. **Centrowo - lewicowy rząd pruski niewiele różnił się w stosunku do polskiej mniejszości w Niemczech od centrowo-prawicowego rządu dr. Marxa.** Dlatego też rozumniej jest nie oddawać się przedwczesnemu optymizmowi i zaczekać na fakty, któreby nas do niego upoważniły. Nowy rząd Rzeszy będzie miał, po objęciu władzy, wdzięczną sposobność do **zadokumentowania swej dobrej woli i pragnienia rozbudowy pokoju z Polską. Mamy tu na myśli traktat handlowy polsko - niemiecki**, przeciw któremu walczyła namiętnie prawica. Zobaczymy, czy zwrot „na lewo" okaże się dość silnym, by na tym odcinku zgnębić szybko opór reakcji niemieckiej.

Natomiast „Warszawianka" nie przewiduje, by zmniejszył się

opór przeciw traktatowi handlowemu polsko - niemieckiemu, którego trzonem dotychczas byli i będą Deutschnationale. Nowem zjawiskiem bowiem jest przyrost **25 głosów pomniejszych środkowych a częściowo prawicowych grup przeważnie nowych rolniczo-chłopskich, które także mogą mieć w sprawie traktatu handlowego polsko-niemieckiego zastrzeżenia**, jeśli nie polityczne, to jednak gospodarcze, podobne do Deutschnationale.

OPTYMIZM „ROBOTNIKA".

Jedynie „Robotnik", upojony zwycięstwem socjalistów niemieckich, bez zastrzeżeń prorokuje najlepsze horoskopy:

W polityce zagranicznej wynik wyborów odbije się niewątpliwie dodatnio. **Kurs locarneńsk nie będzie narażony na mniej lub więcej utajony bojkot ze strony nacjonalistów** i jeśli dotychczas p. Stresemann musiał politykę swą „uzgodnić" z nacjonalistami, to obecnie będzie musiał to robić z socjalistami, bez względu na to, w którą stronę ciągnie go serce. Co się tyczy stosunku do Polski, to zdaje się nie ulegać wątpliwości, że **z nowym rządem niemieckim dojdzie do zawarcia układu handlowego i że współżycie między obu krajami wejdzie stopniowo na tory poprawności i wzajemnego zaufania.**

Czang-Tso-Lin

CHCE SIĘ WYCOFAĆ DO MANDŻURJI.

Londyn, 22-5. — Donoszą z Tokio: **Czang-Tso-Lin prowadzi obecnie z Japonją rokowania**, dotyczące odwrotu jego wojsk z Pekinu do Mandżurji, **bez wydania decydującej bitwy wojskom południowym.** Jak się zdaje, Czang-Tso-Lin pragnie otrzymać od Japonji rękojmię, że **będzie mógł cofnąć wszystkie swoje wojska do Mandżurji** i tam odgrywać swoją dawną rolę jako dyktatora, bez wtrącania się Japończyków. Jednocześnie Japonja miałaby przeszkodzić wojskom południowym w ataku na Mandżurję. Jednakże wszystkie oznaki przemawiają za tem, że Japonja nie pozwoli na odwrót większych mas wojska Czang-Tso-Lina do Mandżurji. **Japonja w obecnej chwili stara się otrzymać od mocarstw zapewnienie, że wszelka akcja japońska, mająca na celu utrzymanie pokoju w Mandżurji, nie będzie uważana za naruszenie ducha układu waszyngtońskiego.**

J. E. ks. kardynał Kakowski

DOKONAŁ POŚWIĘCENIA BIBJOTEKI POLSKIEJ W PARYŻU.

Paryż, 22-5. (PAT.) Odbyło się tu poświęcenie odnowionego lokalu bibljoteki polskiej, która ma być przekształcona na instytut polski, podlegający Akademji umiejętności w Krakowie. Poświęcenia dokonał ks. kardynał Kakowski. Na uroczystości obecni byli: ambasador Chłapowski wraz z małżonką, konsul generalny Poznański z małżonką, personel ambasady i konsulatu, książę Czartoryski, Marja Mickiewiczówna, oraz szereg wybitnych osobistości z pośród kolonji polskiej. Przemówienia okolicznościowe wygłosili: prezes Akademji umiejętności Rozwadowski, który przybył z sekretarzem generalnym Akademji prof. Kutrzebą, Franciszek Puławski, ambasador Chłapowski i biskup Przeździecki. Depesze nadesłali: Prezydent Rzplitej Mościcki, marszałek Sejmu Daszyński, prezydjum Senatu, minister spraw zagranicznych Zaleski, minister Dobrucki, grupa parlamentarna polsko-francuska i szereg innych osobistości.

Sejm utrzymał swe stanowisko

W SPRAWIE UCHYLENIA DEKRETÓW PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 22.5 (Tel. wł.) Dzisiaj w południe u marszałka Sejmu odbyła się konferencja z prezesami komisyj sejmowych, mająca na celu ujednostajnienie trybu postępowania z dekretami Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zagajając konferencję marszałek Sejmu wyraził przekonanie, że **Rząd na tle uchylenia dekretów nie dąży do konfliktów z Sejmem a istniejący spór uważa za incydent.**

Po dłuższej dyskusji przyjęto **punkt widzenia marszałka, że dekrety mogą być uchylane i znowelizowane o ile na plenum zgłoszony zostanie odpowiedni wniosek poselski. Oznacza to utrzymanie przez Sejm swego dotychczasowego stanowiska w tym względzie.**

Nadużycia wyborcze

ROZPATRZONE ZOSTANĄ PRZEZ KOMISJĘ ADMINISTRACYJNĄ.

Warszawa, 22.5 (Tel. wł.) Komisja administracyjna przystąpiła dzisiaj do rozważania wniosków, zgłoszonych **w związku z nadużyciami wyborczemi.**

Udział w obradach wzięli: minister spraw wewnętrznych **Składkowski**, dyrektor departamentu politycznego **Świtalski** i naczelnik **Paciorkowski.**

Referat w tej sprawie, podpisany przez posłów z Wyzwolenia i P. P. S. wygłosił pos. Putek, proponując **wybór specjalnej podkomisji**, złożonej z 7 członków, reprezentujących największe kluby poselskie. Pos. Czyżewski (Ch. D.), który miał referować wniosek w tej samej sprawie na podstawie skargi i zarzutów klubów mniejszościowych, wniósł **aby wysłuchać przedtem wyjaśnień ministra.** Komisja poleciła pos. Czyżewskiemu przygotowanie referatu w tej sprawie **w przeciągu 2 dni.**

Sejmowa komisja budżetowa

ODRZUCIŁA SZEREG WNIOSKÓW RZĄDU O PRZYWRÓCENIE SUM, SKRESLONYCH W DRUGIEM CZYTANIU.

Warszawa, 22-5. ((PAT.) Dziś dnia 22 bm. o godz. 10.40 rozpoczęło się posiedzenie sejmowej komisji budżetowej. Na porządku dziennym znajdowało się trzecie czytanie budżetów Ministerstwa spraw wojskowych, robót publicznych, pracy i opieki społecznej, reform rolnych, poczt i telegrafów, oraz budżet emerytur, rent inwalidzkich i pensyj. W głosowaniu nad budżetem Ministerstwa spraw wojskowych komisja odrzuciła wniosek Rządu **o restytucję 3.496.573 zł. na podróże i przesiedlenia**, wniosek posła Korneckiego o zmniejszenie funduszu dyspozycyjnego, oraz wniosek posła Liebermana o zmniejszenie o 8.317.444 zł. funduszu rezerwowego i zaopatrywań.

Następnie przyjęto bez zmian budżet Ministerstwa robót publicznych. Przy głosowaniu nad budżetem Ministerstwa pracy i opieki społecznej na wniosek Rządu podwyższono pozycję sądy pracy ze 180 tys. na 330 tys. zł. Po tem głosowaniu przewodniczący zarządził krótką przerwę do godz. 13.

Po przerwie przystąpiono do głosowania nad budżetem Ministerstwa reform rolnych. Odrzucono wniosek o wstawienie do budżetu tego resortu 100 milj. na zwiększenie kapitału zakładowego Banku rolnego. Budżet Ministerstwa poczt i telegrafów przyjęto bez zmian. Podobnie przyjęto budżet emerytur.

Zkolei przystąpiono do głosowania nad budżetem przedsiębiorstw państwowych. Odrzucono wniosek Z. L. N. w sprawie skreślenia w rozchodach Polskiej Agencji telegraficznej sumy 335 tys. zł. Krótka dyskusja rozwinęła się nad wnioskiem Rządu o przywrócenie pozycji 480 tys. zł. w budżecie wydawnictwa państwowe. **Wniosek Rządu został odrzucony.** Tak samo **odrzucono jeszcze kilka wniosków Rządu**, zmierzających do przywrócenia skreślonych w drugiem czytaniu sum w tym budżecie. W budżecie żup solnych i gwarectwa Brzeszcze nie poczyniono żadnych zmian.

Na tem ukończono trzecie czytanie wszystkich budżetów za wyjątkiem budżetu Ministerstwa skarbu. Następne posiedzenie sejmowej komisji budżetowej odbędzie się jutro o godz. 12 w południe.

STRASZNY CZYN SZALEŃCA.

Tarragona, 22.5 (PAT) Agencja Havasa donosi, że w jednej z okolicznych wiosek pewien młody wieśniak zaczął strzelać z karabinu do gromady dzieci, przyczem zabił 7 z nich, a ciężko ranił 6. Następnie morderca uciekł w pole, gdzie zabił jeszcze jednego chłopca, poczem powrócił do wsi i zastrzelił kobietę, dwie inne zaś ranił a potem dobił siekierą. Okoliczna ludność oraz straż poszukują mordercy, który zbiegł w niewiadomym kierunku.

Echa śląskie.

ZEBRANIE STAROSTÓW. W dniu wczorajszym odbyło się w Katowicach zebranie starostów wszystkich powiatów śląskich z udziałem naczelnika wydziału samorządowego woj. Śląskiego, dr. Dworzańskiego. Zebranie miało na celu stworzenie Związku samorządów pow. woj. Śląskiego, który wejdzie w skład centralnego Zw. sam. ziemskich w Warszawie, jako jego sekcja śląska. (w)

URLOP WOJEWODY GRAŻYŃSKIEGO. Wojewoda Grażyński udaje się w najbliższych dniach na dłuższy urlop wypoczynkowy, który prawdopodobnie spędzi zagranicą. Czas urlopowy wojewoda Grażyński ma zamiar wykorzystać na wykonanie pracy naukowej, którą rozpoczął przed objęciem stanowiska wojewody.

Wiadomości ze stolicy.

WIELKA EPIDEMJA GRYPY. Warszawę nawiedziła w ostatnich dniach wielka epidemja grypy. Szpitale warszawskie są przepełnione wprost chorymi na tę infekcję, frekwencja zaś chorych w Kasach chorych wzrosła tak niepomiernie, iż zarząd kasy zaangażował szereg lekarzy, którzy uginają się pod brzemieniem pracy.

WYDALENIE Z POLSKI J. RUNICZA. Aresztowany niedawno w Równem pod zarzutem szpiegostwa i przewieziony do Warszawy znany rosyjski artysta filmowy, Józef Runicz, został w wyniku przeprowadzonego dochodzenia wskutek zarządzenia władz administracyjnych wydalony z Polski. Józefa Runicza pod konwojem policyjnym odwieziono do granicy czesko-słowackiej.

AMERYKAŃSKI OPIEKUN OCIEMNIAŁYCH. Towarzystwa, zajmujące się opieką nad ociemniałymi w Warszawie, otrzymały zawiadomienie o przyjeździe do Polski p. George Raverat, dyrektora amerykańskiego komitetu pomocy ociemniałym. P. George Raverat, znany działacz i znawca spraw, związanych z opieką nad ociemniałymi wojennymi i cywilnymi, prowadzi pracę na terenie Europy.

ZEGARY MIEJSKIE NA ULICACH WARSZAWY. Magistrat stołeczny projektuje ustawienie w różnych punktach miasta około 20 zegarów dla wygody mieszkańców stolicy. Zegary te będą zmontowane na specjalnych wieżyczkach widocznych zdaleka i będą posiadały po trzy cyferblaty, aby móc sprawdzać godziny z dowolnej strony.

STOLICA ZAKŁADA KAMIENIOŁOMY NA POLESIU. Prezydent m. Warszawy, inż. Słomiński powoła w najbliższym czasie komisję rzeczoznawców dla ustalenia kosztów eksploatacji kamieniołomów, które jeszcze w r. b. zamierza magistrat warszawski założyć na Polesiu. Kredyty na ten cel, w wysokości 3 milj. zł. będą uzyskane w Banku Gospodarstwa krajowego.

Dwie katastrofy.

W POWIETRZU I NA ZIEMI.

Helsingfors, 22.5 (PAT) W poniedziałek wieczorem, w czasie lotu eskadry, **nastąpiło zderzenie samolotów, przyczem jeden z nich spadł w środku miasta na ulicę. Pilot oraz mechanik zostali zabici. Ponadto samolot zabił jedną kobietę, zmiażdżył samochód, oraz zranił 4 osoby.**

PRAWO AUTORSKIE W Z.S.R.R.

Nowa ustawa, dotycząca prawa autorskiego, przyjęta przez rząd Z.S.R.R., przyznaje autorowi dożywotnie prawa do swego utworu. Dotychczas prawo autorskie zachowywało swą **moc w ciągu 25 lat. Dzieła choreograficzne, pantominy, libretta i filmy stanowią w tej mierze wyjątek. Prawo autorskie, dotyczące tej kategorji utworów obowiązywać będzie tylko lat 10, zaś w stosunku dzieł fotograficznych — lat 5. Po śmierci autora prawa jego przechodzą na spadkobierców na okres lat 20. Prawo autorskie może być przelane na podstawie umowy wydawniczej, a także może być nabyte w drodze przymusu przez rząd Z.S.R.R.**

Pod znakiem stabilizacji.

Okres wyczekiwania w polityce międzynarodowej, spowodowany wyborami w Polsce, Francji i Niemczech, został w ub. niedzielę zakończony. Okazało się, że wszelkie przypuszczenia co do zmiany nastrojów wśród narodów Europy są mylne. W trzech wielkich krajach wyborcy opowiedzieli się za stanem bieżącym. W Polsce utrzymał się Rząd marszałka Piłsudskiego, we Francji Poincare'go, a w Niemczech znalazła potwierdzenie polityka Stresemanna, który, chociaż nie stoi na czele rządu niemieckiego, to przecież był i jest nadal jego spiritus movens oraz wyraża ideologję republikańską. Naturalnie, że są pewne odchylenia w szczegółach nastrojów politycznych mas, jednak odchylenia te, raczej wypowiadają się przeciw dążeniom nowatorskim, czy z prawa czy z lewa, niż przeciw procesowi stabilizacji stosunków. Stabilizacja — to tęsknota i program budzących się do nowego życia narodów skołatanej Europy, po katastrofie wojennej i powojennych przejściach.

Wybory w Niemczech, jak to już doniosły telegramy, dały przesunięcie na lewo. W porównaniu z rokiem 1924 podział mandatów do parlamentu i głosów przedstawia się następująco:

	W r. 1928		W r. 1924	
	głos.	man.	głos.	man.
Soc. dem.	9111438	152	7880000	131
Niem. nar.	4459386	73	6205000	103
Centrum	3705040	62	4118000	69
Partja Streseman. (Niem Partja Nar.)	2669549	44	3048000	51
Demokraci	1492899	25	1197000	32
Komuniści	3232875	54	2708000	45
Baw. partja ludow.	936404	10	1132000	19
Partja gospodarcza	1391155	31	1005000	17
Hitlerowcy	806746	12	280000	14
Partja chłopska	480615	8	—	—
Landbund	199491	3	498000	8
Nar. Ch. Part. Chł.	770100	13	—	—
Partja Prawa Ludu	480978	2	—	—
Saska partja Chłop	127539	2	—	—
Mniejszości nar.	70752	0	—	—

Wedle ostatnich wieści, socjaliści mieli zyskać jeszcze 3 mandaty.

Mowa tych cyfr jest potępieniem dla marzeń i prób restytuowania w Niemczech monarchji, a zgoda na ustrój republikański — i to jest główne znaczenie wyniku niedzielnych wyborów. Świat cały z niepokojem śledzi ów dwugłos polityki niemieckiej, który nazewnątrz niesie hasła jaknajbardziej pokojowe, a na wewnątrz grzmi surmą bojową, przypominającą żywo czasy Hohenzollerów. Ludność Niemiec wypowiedziała się bezwzględnie na niekorzyść powrotu do przeszłości i pragnie kroczyć drogą, na którą ją rzuciła wojna i rewolucja. Partje głoszące hasło zmiany ustroju w kierunku monarchistycznym poniosły dotkliwą klęskę.

Tak zatem wynik wyborów nie wpłynie decydująco na rozwój rzeczywistości politycznej u naszego zachodniego sąsiada. Wprawdzie zmianią w stosunku do ubiegłego parlamentu jest to, że wskutek utraty głosów nacjonalistów i utraty kilku mandatów przez centrum i Stresemanna , nie jest możliwe wznowienie koalicji centrowo - prawicowej, która w ciągu ostatniego roku rządziła Niemcami, lecz przyjdzie zapewne do głosu „mała koalicja" t. j. partja Stresemanna, socjaliści, centrum i demokraci, co oznacza kontynuowanie dotychczasowego kursu polityki, tak wewnętrznej, jak i zagranicznej. Pozostanie przeto stan dotychczasowy, z niezmiernie znamienną jednak cechą — stabilizacji.

Dla Polski wybory niemieckie przyniosły mało nowych wskazań i nadziei. Wiemy dobrze, że całe Niemcy zgodne są co do naporu na nasze zachodnie granice, bez względu na to, czy się legitymują programem nacjonalistycznym czy socjalistycznym. Wszak w Prusach rządzili ostatnio i rządzić będą nadal socjaliści, a mimo to wykazali oni niemniejszą od bismarkowskiej zaciekłość wobec oPlaków na Śląsku Opolskim i w Prusach wschodnich. Zaciekłość ta, nie gardząca środkami najbardziej brutalnego teroru, święci triumfy w pozbawieniu Polaków w Niemczech mandatów do sejmu pruskiego. Nie uzyskaliśmy bowiem ani jednego...

jedynym jaśniejszym promieniem ponurego obrazu wrogich nastrojów niemieckich w odniesieniu do Polski jest nasuwająca się obecnie możliwość szybszej realizacji polsko - niemieckiego traktatu handlowego, którego zwolennikami są zwycięscy socjaliści. Socjaliści również pragną pokojowego załatwienia sprawy korektury granic wschodnich Niemiec. Im szczelniej jednak zachłanność niemiecka owija się w ciepłe pieluszki niemowlęcej pokojowości, tem bardziej zaostrzona musi być nasza czujność.

Tak uczy historja Stab.

O popularyzację prawa.

Jeśli za potrzebne i pożyteczne uważać należy krzewienie i popularyzowanie wiadomości o higjenie, pielęgnowaniu zdrowia, sportach, literaturze, sztuce i wszelkich innych umiejętnościach, to za pożyteczne również uznać należy **krzewienie znajomości i poszanowania prawa,** które bardzoby się przyczyniły do umocnienia zasad etycznych, do ugruntowania ładu i praworządności w naszem nieskomplikowanem społeczeństwie.

Człowieka należy nietylko leczyć, gdy jest chory, ale należy go też chronić, gdy jest zdrów przed zachorowaniem i tak samo **nietylko należy go karać za popełnione przestępstwo, ale należy go strzec przed popełnieniem urzestępstwa.** Należy człowieka jednem słowem ratować przed grzechem, a często się to uda, gdy o ile możności zaznajomimy go z tem, ja**kie prawo nakłada obowiązki i jakie są następstwa lekceważenia i przekraczania prawa,** którego nieznajomością nikt się tłomaczyć nie może, a które wskutek swej różnorodności w kilku dzielnicach wskrzeszonej Polski i wydawanych nowych ustaw, wywołuje **wielki chaos, nawet mędzy ludźmi, powołanymi do wykonywania pewnych funkcyj, na znajomości i zastosowaniu prawa opartych.**

Cóż tedy powiedzieć o zwyklym śmiertelniku, zajętym pracą fizyczną w fabryce, warsztacie, na roli i t. d. Ten w dzisiejszych czasach już zupeł**nie nie orjentuje się w kwestjach, wymagających odrobiny znajomości prawa.**

Mając doświadczenie z długoletniej pracy urzędniczej w mieście i na wsi, twierdzę, że **przedwojenny przeciętny gospodarz wiejski, sklepikarz, rzemieślnik i tembardziej inteligent tu w b. Kongresówce sto razy lepiej orjentował się w zagadnieniach prawnych, niż dzisiaj.** Wprawdzie nie były one tak, jak dzisiaj skomplikowane, ale też i zaznajomienie się z niemi było dostępniejsze z wielu bardzo względów, a między innemi dzięki temu, że sądy niższe były dość gęsto porozmieszczane po wsiach, osadach i miasteczkach, że ludność tych ostatnich brała w nich wybitny udział, wybierając z pośród siebie sędziów i stałych ławników, którzy naprawdę uczestniczyli w wymiarze sprawiedliwości, wyrabiali się, a znając psychikę i język ludności swego okręgu łatwiej jedni drugich rozumieli. Pamiętam jak ławnik z Ożarowic ś. p. Kozioł, półanalfabeta, mając przewodniczyć w radzie familijnej, przyniósł gotowy w domu przez siebie opracowany projekt uchwały rady familijnej, napisany po polsku, chłopskim stylem i mądrze umotywowany, a gdy rada go przyjęła, niepotrzeba było nic w nim dodać, poprawić, tylko trzeba było przetłomaczyć na język urzędowy i przepisać, a były w tej uchwale różne zarządzenia dotyczące spraw majątkowych nieletnich.

Dziś nic podobnego nie powtórzyłoby się. Dziś **wiedza prawnicza, wogóle myślenie kategorjami prawnymi staje się wyłącznością kończących studja prawnicze** i mających z tej wiedzy przedewszystkiem czerpać źródła egzystencji. Dlatego też widzimy, że dziś, **kogo tylko stać, udaje się do adwokata o poradę i obronę,** bo inaczej przy swej nieświadomości źle wychodzi. I niedaleko zdaje się ten czas, kiedy u nas obywatel, jak to gdzieindziej bywa, żadnego kroku nie będzie mógł uczynić bez pomocy prawnika, każdy list, każdy świstek, najmniejsze zobowiązanie, pokwitowanie, czy prośbę mające lub mogące mieć skutki prawne, tylko przez prawnika będzie musiał napisać, choć bez lekarza koło siebie i swych bliskich może uskutecznić pewne zabiegi w nagłych wypadkach. Gdy do tego jeszcze dojdzie spodziewany przymus adwokacki, **zwykły obywatel będzie na punkcie prawa ciemny, jak tabaka w rogu.**

Uznając potrzebę istnienia szpitali, wiemy jednocześnie, że największym tryumfem dla lekarzy jest, gdy się one zupełnie opróżniają. Podobnym tryumfem doktoroów - prawników byłoby, gdyby więzienia nasze, niestety tak bardzo przepełnione, mogły się opróżnić kompletnie.

Żeby zaś choć częściowo rezultat taki osiągnąć, t. j. zmniejszyć przestępczość, zmniejszyć ilość pensjonarzy więziennych, żeby z grubsza oczyścić niezdrową atmosferę, wywołującą często rozgoryczenie i nizadowolenie u ludzi, prócz tego podnieconych tem do radykalizowania się i stawania się przeciwnikami obecnego porządku i ustroju, gdy nieraz spotyka ich krzywda, ponieważ nie umieją pokonywać trudności i szukać dróg do zadosyćudzynienia, według mego głębokiego przekonania dobrze uczynimy, gdy zaczniemy **rozpowszechniać i popularyzować znajomość i poszanowanie prawa, dążąc do tego różnemi stosownemi drogami.**

Obok towarzystw śpiewaczych, muzycznych, sportowych, krajoznawczych, higjenicznych, zakładajmy dla przeciętnego ogółu lub bodaj dla urzędników towarzystwa prawoznawcze, obok odczytów o chorobach, o higjenie, o kierunkach literackich, historji i t. p. **urządzajmy odczyty o Konstytucji, prawie karnem, cywilnem, handlowem, podatkowem, skarbowem, stemplowem, przemysłowem i t. d. zależnie od sfer, dla którychby się takie odczyty specjalnie przeznaczało,** no i głównie o potrzebie i pożytku z poszanowania prawa. Ale nietylko drogą towarzystw prawoznawczych, drogą odczytów, broszur popularnych należy wpajać znajomość prawa i jego poszanowanie, **należy jaknajwięcej wiadomości z prawa wprowadzić jako przedmiot obowiązujący do wszystkich szkół średnich.**

Młodzi prawnicy, niech idą nietylko przed kratki sądowe bronić przestępców, ale i do szkoły oświecać nowe pokolenia, aby z nich było mniej kandydatów do obrony o oszustwa, przywłaszczenia, fałszerstwa, kradzieże i t. d., i t. d. Niech państwo wydaje więcej na profesorów prawa, a mniej wydawać będzie na utrzymanie prokuratorów, naczelników i inspektorów więziennych.

L. K.

Polsko-jugosłowiański pakt przyjaźni.

Dnia 16 bm. nastąpiła w Białogrodzie wymiana traktatów przyjaźni i umów rozjemczych między Polską a królestwem SHS. Obie te umowy zostały zawarte 18 września 1928 r. w Genewie i podpisane przez min. Zaleskiego ze strony polskiej a byłego min. Ninczicza ze strony jugosłowiańskiej.

Traktat przyjaźni zawiera 7 artykułów, **mocą których obydwa państwa zobowiązują się nawzajem, że na wypadek zaatakowania jednej ze stron, druga przedsięweźmie potrzebne kroki dla ochrony interesów prawnych pierwszej. Umowa przyjaźni zawarta jest na przeciąg trzech lat i wchodzi w życie z dniem ratyfikacji.** Jeżeli nie zostanie w drugim roku wypowiedziana, przedłuża się automatycznie na przeciąg dalszych trzech lat.

Polsko-jugosłowiańska umowa rozjemcza zawiera 27 artykułów. Przewiduje ona przedewszystkiem utworzenie komisji rozjemczej z równą ilością przedstawicieli polskich i jugosłowiańskich, którzy na przewodniczącego tej komisji wybiorą sobie członka państwa neutralnego.

Traktat przyjaźni i **umowę rozjemczą ratyfikował król Aleksander dnia 3 maja,** w dzień polskiego święta narodowego, podczas kiedy polski sejm ratyfikował obie umowy już w roku 1926.

W kołach dyplomatycznych białogrodzkich przypisuje się wielkie **znaczenie ratyfikacji tych traktatów.** Uważa się to za nowy krok w kierunku zbliżenia nietylko między Polską a Jugosławją, ale także między Polską a Małą Ententą i Francją.

W najbliższym czasie ma Skupczyna ratyfikować konwencję konsularną i prawniczą polsko-jugosłowiańską, które przed kilkoma dniami zostały w sejmie polskim ratyfikowane przez aklamację.

Epilog napaści
NA RED. M. SEYDĘ.

Przed półtora tygodniem dwaj oficerowie zjawili się w redakcji „Kurjera Poznańskiego" i zażądali, by redaktor tego pisma, sen. dr. M. Seyda, przeprosił ppułk. Osmólskiego za umieszczenie wzmianki o tem, że na polecenie ppułk. Osmólskiego orkiestra wojskowa odegrała „Pierwszą brygadę". Ponieważ „Kurjer Poznański" wiadomość tę poprzednio już sprostował, oficerom oświadczono, że przeproszenie jest nieaktualnie i zbyteczne. Wówczas oficerowie wręczyli red. Seydzie list z oświadczeniem, że został on spoliczkowany... w drodze listownej.

W **sprawie** tej niesłychanej i bezpodstawnej napaści **całe społeczeństwo zsolidaryzowało się z red. Seydą** potępiając wraz z Syndykatem dziennikarzy wielkopolskich **brutalną metodę reagowania na urojone obrazy.** Zabrał w tej sprawie głos również dowódca O. K. VII gen Dzierżanowski, który oświadczył, że **sprawę tę rozpatrzy oficerski sąd honorowy,** jako **sprawę o charakterze** — osobistym.

Red. M. Seyda, który przedstawił sprawę napaści na niego z dołączeniem dokumentów marszałkowi Senatu, otrzymał w dniu 19 bm. następujący list:

Marszałek Senatu Rzplitej.
Warszawa, 18 maja 1928

Szanowny Panie Senatorze!

Potwierdzam uprzejmie odbiór listu Pana z dnia 16 maja wraz z czterema załącznikami w **sprawie napaści na Pana.** Szczerze współubolewając z powodu wypadków, które miały miejsce dnia 12 maja w redakcji pisma Pańskiego, łączę wyrazy prawdziwego szacunku i koleżeńskiego pozdrowienia

Marszałek Senatu
wz. Stanisław Posner.

Otwarcie polskiej placówki
W WIEDNIU.

W środę dnia 16 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzpltej Polskiej w Austrji, dr. Bader, dokonał uroczystego otwarcia w Wiedniu nowej placówki polskiej. Jest nią „Polskie Biuro informacyjne dla podróżnych", mieszczące się w lokalu Polskiej Linji lotniczej „Aerolot" przy ul. Tegetthoffstr 7. Biuro to, otwarte dzięki inicjatywie wiedeńskiego oddziału „Aerolotu" oraz Austrjacko-Polskiej Izby handlowej w Wiedniu, ma za zadanie propagandę turystyki po Polsce.

„Niesamowity” budżet m. Sosnowca.

Opóźnienie.--120 zł. podatku miejskiego na głowę mieszkańca.--Nieformalnie powzięta uchwała

Niepunktualność w sosnowieckiej Radzie miejskiej staje się już plagą. Posiedzenia rozpoczynają już nie po tolerowanym t. zw. kwadransie akademickim, ale **opóźnienie przeciąga się poza całą godzinę** i jeżeli początek obrad wyznaczony jest na godzinę 7, to należy być przygotowanym na to, iż prezes Rady miejskiej otworzy **posiedzenie o godzinie 8 i pół.** Przedwczorajsze posiedzenie rozpoczęło się mniej więcej z takiem opóźnieniem. Nie rozwodzilibyśmy się nad tą wadą zebrań Rady miejskiej, gdybyśmy nie słyszeli na tymże posiedzeniu **krasomówczych popisów na temat konieczności podniesienia wychowania społecznego wśród proletarjatu.** Takie popisy podziwialiśmy przy omawianiu preliminarza budżetu na rok 1928-29. Większe jednak możnaby mieć przekonanie o szczerości poetycznie lirycznych zapowiedzi co do podniesienia oświaty społecznej, gdyby zarząd miasta i prezydjum Rady zaczęły od elementarnej zasady **wychowania społecznego, to znaczy od punktualnego rozpoczynania obrad.** Nauka spółdzielczości, odczyty z literatury współczesnej, ekonomja polityczna — są to przedmioty niesłychanie mądre, ogromnie pociągające i wielce imponujące, ale sensu one nie mają wtedy, gdy sami nauczyciele zapominają o jedynym z głównych motorów życia społecznego, to jest **poszanowania swojego i cudzego czasu.**

Głównym tematem obrad był **preliminarz budżetu na rok 1928-29.** Preliminarz ten przewiduje w dochodach i rozchodach **12.030.794 zł.,** w tem suma wydatków budżetu zwyczajnego (administracyjnego) — **4.009.094 zł.,** nadzwyczajnego — **8.021.700 zł.**

Poszczególne **działy wydatków** przedstawiają się, jak następuje: administracja ogólna — 938.797 zł., majątek komunalny — 8.90.123 zł., przedsiębiorstwa komunalne —20.000 zł., spłata długów — 452.260 zł., drogi i place publiczne — 1.585.752 zł., pomiary i plany rozbudowy miasta — 124.483 zł., oświata — 1.228.341 zł., kultura i sztuka — 62.623 zł., zdrowie publiczne — 5.524.374 zł. (w tem pożyczka ulenowska), opieka społeczna — 932.834 zł., **popieranie przemysłu (rzemiosła) i handlu — 4.000 zł.,** bezpieczeństwo publiczne — 254.955 zł., różne — 20.250 zł.

Dochód w budżecie zwyczajnym przewidziany jest na **4.009.094 zł.,** w nadzwyczajnym — **8.021.700 zł.**

Projekt budżetu dał okazję p. **Kurkowi (młodszemu),** głównemu **referentowi budżetu do wykazania talentu oratorskiego oraz ławnikowi - decernentowi Dobrowolskiemu do wykazania zasług Magistratu na polu oświaty.**

Pan Kurek wyraził żal, że po ustąpieniu klubu mieszczańskiego **brak jest w Radzie opozycji,** której stanowisko było dla socjalistów niejako miarą i drogowskazem postępowania. Znaczy to w języku bardziej zrozumiałym, że gdy na **prawicy powiedziano — tak, to socjaliści z miejsca odpowiedzieli — nie.** Teraz stracono miarę i takich peanów **na cześć Magistratu i większości Rady miejskiej jako żywo nikt dotąd nie słyszał, jak obecnie.**

W zapale oratorskim p. Kurek powiedział, **że rozrost budżetu miasta Sosnowca (12.030.794 zł.) jest niesamowity.** Dosłownie. W tem określeniu budżetu miał p. Kurek słuszność, bo niesamowitość jest w swem znaczeniu zbliżona do określenia „ma króliki w głowie”. **Niesamowity jest to ktoś niepoczytalny. Wobec czego** wynika najwyraźniej z przemówienia głównego referenta, że mamy tu do czynienia **z budżetem, rzeczywiście niesamowitym.** Nie mieliśmy możności bliżej się zapoznać z budżetem, wobec czego **zmuszeni jesteśmy wierzyć na słowo p. referentowi.**

Faktem jest oczywistym, że budżet **rozdmuchano nadmiernie. Suma 12 miljonów jest naprawdę w naszych warunkach ogromna, bo to przecież jest ni mniej ni więcej tylko 120 zł.** (wyraźnie sto dwadzieścia zł.) **na głowę mieszkańca sławetnego grodu nadprzemszańskiego, nie wyłączając dzieci i bezrobotnych.**

Panowie z Magistratu z takim zapałem propagujący nauki społeczne w szkołach miejskich, sami chyba również sobie zdają sprawę, **że te 120 zł. zapłacą nietylko obywatele zamożni, ale i najgorzej uposażony robotnik, coprawda nie bezpośrednio, lecz w rozmaitych formach,** sam nie wiedząc o tem, iż płaci podatek miejski.

Socjaliści chwalą się właśnie z tego, że budżet jest tak wielki, a znów **zwykły mieszkaniec Sosnowca myśli sobie tak, że budżet zwiększył się kilkakrotnie, podatki wysokie, a ulice miasta z dnia na dzień coraz gorzej wyglądają,** coraz więcej na jezdniach dziur, a chodniki w niczem się nie różnią od chodników z czasów magistratu rosyjskiego. Miejscami są jeszcze gorsze.

Do ciekawszych momentów obrad nad budżetem należy **wniosek radnych żydów,** domagających się wydzielania 15 proc. z sumy, przeznaczonej na kolonje letnie dla dziatwy szkolnej. **Wydzielona suma miałaby być przeznaczona na kolonje letnie dla dzieci żydowskich z wyznaniowych szkół „Mizrachi” i „Talmud - Tora”. Magistrat się temu sprzeciwił, nie chcąc popierać szkół wyznaniowych. Na kolonje letnie wysyłane są dzieci żydowskie, ale tylko ze szkół powszechnych.**

Wśród poprawek należy wymienić **charakterystyczną poprawkę większości socjalistycznej, która subwencję dla Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej obcięła o 1.000 zł., przeznaczając tę sumę dla b. więźniów politycznych.**

Preliminarz budżetu został jednogłośnie uchwalony.

Pozatem na posiedzeniu **uchwalono zaciągnięcie pożyczki w wysokości 300 tys. zł. na kupno akcji elektrowni.**

Stwierdzamy, że uchwała ta została powzięta nieformalnie i nie może być wykonana. Jak wiadomo, **do uchwalenia pożyczki trzeba obecności dwuch trzecich członków Rady miejskiej.** W sosnowieckiej Radzie te dwie **trzecie równa się 34 członkom Rady.** Tymczasem początkowo na posiedzeniu było obecnych **31 członków Rady, a w czasie głosowania tylko 29.**

Tutaj znowu należy zawadzić o stosowaniu w praktyce zasad wychowania społecznego. Polega ono na szanowaniu obowiązujących ustaw. **Zresztą nawet sam Magistrat w swoim wniosku w sprawie pożyczki, prosząc Radę o uchwalenie jej, zwraca uwagę, by uchwała zapadła „większością dwuch trzecich głosów”.**

Do Rady wojewódzkiej wybrano **p. Kurka (młodszego).**

Wczoraj odbyło się drugie **posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu.** Na posiedzeniu tem **uchwalono w drugim terminie budżet na r. 1928-29** i zaciągnięcie pożyczki na kupno akcyj elektrowni. Na posiedzeniu tem znowu nie było wymaganej ustawowo większości dwuch trzecich członków Rady miejskiej.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

23 Środa	Dziś Dezyderego P. M. Jutro Joanny W. Wsch. słońca 3 m. 31. Zach. „ 19 m. 34

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie” — „Taki jest Paryż”.

Kino „Oaza” — „Król wilków”.

Kino „Sfinks”: „Sodoma i Gomora”

× **Z KOMITETU OBCHODU 3 MAJA.** We wtorek 29 bm. o godz. 5 popol. w starostwie będzińskiem odbędzie się posiedzenie sprawozdawczo - likwidacyjne powiatowego Komitetu obchodu 3 Maja i zbiórki na Dar narodowy.

× **Z TOWARZYSTWA OPIEKI MORALNEJ NAD MŁODZIEŻĄ.** Dziś o godzinie 6 popołudniu w sali gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu odbędzie się zebranie członków Koła sosnowieckiego „Towarzystwa opieki moralnej nad młodzieżą”. Porządek dzienny: zagajenie zebrania, dyskusja nad programem działalności Koła, wybór stałego zarządu Koła. Kto jeszcze nie zapisał się na członka Towarzystwa, ten będzie mógł to zrobić dzisiaj na zebraniu. Rodzice i wychowawcy, którym leży na sercu opieka nad młodzieżą poza szkołą winni się dziś stawić jak najliczniej.

× **PRZED BUDOWĄ POMNIKA POLEGŁYM 11 P. P.** W związku z powstałym na terenie powiatu Będzińskiego Komitetem budowy pomnika ku czci poległych oficerów i żołnierzy 11 p. p. ziemi Będzińskiej, odbędzie się dzisiaj o godz. 8 wiecz. w Dąbrowie w miejscowej resursie organizacyjne zebranie lokalnego komitetu.

× **OBJAZD SZKÓŁ W BĘDZINIE.** Wczoraj w Będzinie specjalna komisja złożona z przedstawicieli Magistratu i Dozoru szkolnego dokonała objazdu wszystkich szkół powszechnych. Celem lustracji było zbadanie potrzeb szkół oraz stwierdzenie, w której z nich potrzeby jest ewentualny remont. Konieczne poprawki zostaną uskutecznione w czasie ferji wakacyjnych.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Środa dnia 23 bm.: Wieczór humoru Leona Wyrwicza.

Czwartek dnia 24 bm.: „Domek trzech dziewcząt”.

Piątek, dnia 25 bm. „Konrad Kędzierzawy”

Sobota, dnia 26 bm.: „Trubadur” (dla młodzieży szkół mniejszych — o godz 3.30 pp.)

Sobota, dnia 26 bm.: „Domek trzech dziewcząt”.

Niedziela, dnia 27 bm.: „Casanowa” (po zniżonych cenach).

× **Z POSIEDZENIA ZARZĄDU MIASTA.** Na poniedziałkowem posiedzeniu zarządu miasta w Będzinie przyjęto m. in. preliminarz budżetu miejskiego zakładu elektrycznego. Omawiana również była sprawa zorganizowania kolonij letnich dla dziatwy szkół powszechnych. Miasto, będąc obecnie w posiadaniu dwuch folwarków: Ustronia i Zagłębianki, mogłoby wysłać tam znaczną ilość dzieci. Projektowanem jest, aby w bieżącym roku z kolonij letnich mogła skorzystać trzecia część wszystkiej dziatwy, uczęszczającej do szkół powszechnych. Zorganizowaniem kolonij zajmie się specjalna delegacja, w skład której wejdą przedstawiciele nauczycielstwa, zarządu miasta i Rady miejskiej. Sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem obrad zarządu miasta.

× **DO POPISÓW SOKOLSKICH W GRODŹCU** przygrywała orkiestra Tow. Solvay nie zaś, jak omyłkowo podano w numerze wczorajszym Tow. Saturn. Pozatem w zawodach brały udział dzieci od lat 6 do 14 nie zaś od 14 do 16 lat.

×**ZA WYSŁUGĘ LAT W STRAŻY POŻARNEJ** zarząd Związku straży pożarnych wojew. Kieleckiego przyznał odpowiedniе znaki następującym członkom straży pożarnych pp.: naczelnikowi Spałkowskiemu (30 lat), wiceprezesowi J. Majcherczykowi w Grodźcu (20 lat), prezesowi Winc. Gibałce, gospodarzowi Janowi Kryczkowi, felczerowi Wiktorowi De-Lorme, chorążemu M. Marcinkowskiemu i szer. B. Miodownikowi (po 15 lat) w Ząbkowicach, gosp. R. Drożdżowi w Grodźcu, sygn. J. Pniakowskiemu i muzyk. J. Rokowi w Mrzygłodzie, oraz dowódcy oddziału B. Jędrzejewskiemu w Ząbkowicach (po 10 lat).

Echa nadużyć

W URZĘDZIE CELNYM W SOSNOWCU.

W dalszym ciągu władze prowadzą dochodzenia w sprawie nadużyć w urzędzie celnym. Wobec ostatnio zatrzymanych Medyńskiego, Banacha, Zadrosa i Grajcara sędzia śledczy zastosował bezwzględny areszt.

× **DZIEŃ STRZELCA.** W dniu 27 bm (niedziela) zarząd Związku strzeleckiego organizuje „Dzień Strzelca” z następującym programem: Godz. 10 i pół nabożeństwo w małym kościele, godz. 12 defilada strzelców, godz. 12 i pół uroczyste zebranie w sali Związków na Pogoni z następującym porządkiem dziennym: a) powitanie pokrewnych organizacyj i zaproszonych gości, b) odczyt „Rola Strzelca w odrodzeniu tradycji rycerskiej w Polsce” wypowie p. Tytus Czaki, delegat zarządu głównego Związku strzeleckiego z Warszawy; godz. 19 zabawa taneczna w sali seminarjum nauczycielskiego dla członków Związku i zaproszonych gości. W czasie wymienionych uroczystości przygrywać będzie własna orkiestra Związku strzeleckiego z Sosnowca. Wstęp na zebranie, jak również i na zabawę bezpłatny. W dniu Strzelca przypada ostatni dzień wielkiej loterji fantowej Związku strzeleckiego. W celu zakończenia tej imprezy zarząd Związku powiększył liczbę wygranych. (Co 5—7 los będzie wygrany). Cena losu tylko 50 groszy.

×**STRACONE 3 DNI ZAROBKU.** Przed kilku dniami, jak donosiliśmy, robotnicy zatrudnieni przy regulacji Brynicy, zastrajkowali, domagając się podwyższenia płac o 20 proc., jakkolwiek można było sprawę tą załatwić na innej drodze bez uciekania się do strajku, zwłaszcza że pertraktacje z firmą Paszkowski i Pruchnicki były już na dobrej drodze. Robotnicy jednak dali posłuch kilku niepoczytalnym agitatorom i pracę porzucili. Gdy jednak delegacja strajkujących przedstawiła sprawę w Inspektorace pracy, dowiedziała się, iż jednem wyjściem z wytworzonej sytuacji jest natychmiastowy powrót do pracy, a co do podwyżki płac należy złożyć odpowiedni memorjał, który Inspektorat rozpatrzy. Robotnicy po 3-dniowym strajku powrócili do pracy z tem doświadczeniem, że zbyt porywczo zdecydowali się na stratę 3 dniówek w sprawie, którą od samego początku należało załatwiać na drodze przyjętych już dziś powszechnie form pertraktacyj, gdyż tylko na tej drodze można coś uzyskać.

Z życia kolejarzy w Sosnowcu

ZEBRANIE ZWIĄZKU Z. Z. P.

W tych dniach w lokalu własnym przy ul. 3-go maja Nr. 14 w Sosnowcu odbyło się zebranie członków miejscowej filji Związku Kolejarzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Przewodniczył p. Wrotny. Na zebranie przyjechał z Warszawy prezes okręgu p. Stanisław Potyrało który wygłosił dłuższy referat o sytuacji obecnej kolejarzy i poruszył sprawę obojętności kolejarzy na sprawy związkowe, a niepotrzebne mieszanie się do spraw politycznych. W dyskusji zabierali głos kolejno pp. Wrotny, Ciszewski, Dąbrowski, Ofondek i inni, którzy żalili się, że w tak ciężkiem położeniu jak obecnie, pracownicy kolejowi jeszcze nigdy nie byli i o ile rząd będzie nadal zwlekał z poprawą bytu, to kolejarzom grozi nędza. Dalej poruszono sprawę zwrócenia się do rządu o przyznanie dodatku drożyźnianego, jaki jest wprowadzony w Warszawie, Łodzi i na Śląsku, gdyż Zagłębie pod względem cen, jest znacznie droższe niż miasta, gdzie kolejarze dodatki otrzymują. Po wysłuchaniu sprawozdania dawnego zarządu został wybrany nowy zarząd w skład którego weszli: prezes Wł. Ciszewski, wice prezes p. Ofil, sekretarz p. Dąbrowski, skarbnik p. Ofondek i do komisji rewizyjnej: przewodniczący p. Kowalik. Na zjazd majowy się odbyć w Warszawie dnia 24 bm. został wybrany jednogłośnie p. Ciszewski. Życząc nowo obranemu zarządowi owocnej i pomyślnej pracy przy okrzykach. „Niech żyje Z. Z. P.”, zebranie zostało zamknięte.

Z życia kupiectwa polskiego w Zagłębiu.

POSIEDZENIE RADY POLSKICH ORGANIZACYJ KUPIECKICH.

W ub. niedzielę odbyło się zwyczajne miesięczne posiedzenie przedstawicieli poszczególnych organizacyj kupieckich Zagłębia Dąbrowskiego wchodzących w skład Rady polskich organizacyj kupieckich.

Na posiedzeniu reprezentowane były następujące organizacje: 1) Stowarzyszenie kupców polskich w Sosnowcu, 2) Stowarzyszenie kupców polskich w Strzemieszycach, 3) Związek drobnych kupców chrześcijan w Sosnowcu, 4) w Czeladzi, 5) w Niwce, 6) w Grodźcu i 7) Stowarzyszenie kupców i przemysłowców m. Będzina.

Rada rozpatrzyła **odpowiedź prezesa Banku Gospodarstwa krajowego gen. Góreckiego** w sprawie memorjału, jaki został złożony przez Radę P. O. K. co do kredytów dla handlu, średniego i drobnego przemysłu polskiego. Odpowiedź gen. Góreckiego nacechowana dostatecznem zrozumieniem potrzeb tych sfer gospodarczych, które Rada P.O.K. reprezentuje została przyjęta do wiadomości, poczem upoważniono prezydjum Rady **do nawiązania ściślejszego kontaktu z dyrekcją Banku Gospodarstwa krajowego** w Katowicach oraz z jednym z banków w Sosnowcu w celu ostatecznego i konsekwentnego przeprowadzenia postulatów Rady P.O.K., zawartych we wspomnianym memorjale.

Ponadto rozpatrywana była obecna sytuacja handlu na tle podatku przemysłowego, przyczem stwierdzono dostateczność dotychczasowych posunięć organizacyj i sprawę tę postanowiono pozostawić narazie otwartą, zajmując narazie stanowisko wyczekujące.

Przedstawiony projekt regulaminu Rady P. O. K. nie był rozpatrywany, lecz postanowiono celem zaopinjowania rozesłać go do osób, które biorą udział w pracach Rady.

W wolnych wnioskach przewodniczący p. W. Janicki podniósł kwestję przystąpienia **do organizacji wydawnictwa gazety o wybitnie gospodarczym charakterze**. Wniosek przyjęto jednomyślnie. Do komitetu organizacyjnego prócz prezesa Rady p. Janickiego powołano pp. Pacię i Nowakowskiego, a niezależnie od tego komitetowi służyć będzie prawo kooptacji.

✕ ŚMIERĆ PRZY PRACY. W podziemiach kopalni Jerzy w Niwce oberwał się kamień i uderzył w głowę górnika Kitę, liczącego lat 44. Nieszczęśliwy Kita padł trupem na miejscu. Zwłoki przewieziono do kostnicy kop. „Jerzy".

✕ NAPAD Z NOŻEM W RĘKU. W ub. poniedziałek Władysław Rzykawski, zamieszkały w Wojkowicach Komornych, szedł do pracy na kopalni „Jowisz". W drodze napadł na niego pijany osobnik i grożąc mu nożem, zabrał 20 zł. Gdy napastnik usiłował Rzykawskiego zepchnąć do pobliskiego dołu, napadnięty wyrwał się i zawołał o pomoc. Gdy pomoc przybyła, okazało się, że pijanym napastnikiem był niejaki Jan Bochenek z Psar. Bochenka zatrzymała policja.

✕ NIEDOZWOLONE POROZUMIEWANIE SIĘ. Fiszel Marjen z Będzina (Zamkowa 6) przyszedłszy onegdaj przed więzienie, usiłowała porozumieć się z przebywającemi tam kryminalistami za pomocą znaków zwanych w djalekcie złodziejskim „grypsami". W czasie tego zajęcia spostrzegła ją policja i spisała protokuł, kierując jednocześnie sprawę do sądu.

✕ KRADZIEŻ NA DWORCU. Zygfrydowi Jaśkowskiemu z Sosnowca skradziono na dworcu w Katowicach 50 zł., palto i czapkę.

Magdalena Samobraniec,

CZYLI O BIELIŹNIE I GAJU.

Bielizna jest bezsprzecznie ważnym czynnikiem w życiu człowieka. U kobiety również, nie wyłączając służących do wszystkiego, będących najczęściej do niczego.

Tyle o bieliźnie. O Gajównie zaś imieniem Magdalena należy powiedzieć, że zabrała bieliznę swemu chlebodawcy Joskowi Znamirowskiemu, Krzywa 1 i poszła sobie nie wiadomo gdzie. To znaczy ona wie gdzie, tylko policja nie wie.

Kuzynka Lyi de Putti

USYPIACZKĄ PASAŻERÓW W POCIĄGU.

W Katowicach bawił w ub. sobotę przedsiębiorca filmowy, przedstawiciel „Pathe-Journal", p. Emil Drankow z Warszawy. Po załatwieniu swych spraw p. Drankow udał się do baru „Trocadero", aby spożyć kolację. Do stolika jego przysiadła się wnet nadobna dama, która przedstawiał mu się, jako artystka filmowa, Erna Borelli, dodając, że jest kuzynką słynnej Lyi de Putti.

P. Drankow oświadczył, że spieszy się do pociągu, gdyż musi jechać do Warszawy. Usłyszawszy to, towarzyszka jego zawołała z radością: „Ja również jadę do Warszawy, pomówimy więc w wagonie".

Około godz. 9 wiecz. oboje siedzieli już w przedziale 2-ej klasy. P. Drankow, uważając snać, że przezorność nigdy nie zaszkodzi, tembardziej iż nie żywił zbytniego zaufania do swej towarzyszki, skrzętnie schował posiadaną gotówkę. Gdy pociąg ruszył rzekoma „gwiazda ekranu" w pobliżu Sosnowca, poczęstowała p. D. papierosem, sama przytem również zapaliła papierosa. P. Drankow pociągnął raz papierosa; odrazu jednak poczuł jakiś niesamowity smak, wobec czego w ukryciu przed swą towarzyszką, zamienił papieros na inny własny, który wypalił, poczem udając, że zasypia, przymknął powieki. Wtedy zauważył on, że jego towarzyszka podróży szybko opuściła przedział. Po chwili z sąsiedniego przedziału weszło dwuch eleganckich panów, którzy wysypali jakiś proszek na podłogę.

P. Drankow poczuł, że omdlewa. Również i innych pasażerów zaczęła ogarniać senność. Zebrawszy resztki sił p. D. chciał wyjść z przedziału, ale w tejże chwili przybysze zagrodzili mu drogę. P. D. zaczął się szamotać z napastnikami i wystrzelił z rewolweru. Na alarm wbiegli pasażerowie z innych przedziałów. Bandyci zdołali jednak zniknąć wśród ciemności nocnych.

Podczas całej tej sceny pozostali pasażerowie w przedziale zdążyli już mocno zasnąć.

Na najbliższej stacji kolejowej przeprowadzono rewizję w pociągu, bandytów jednak nie znaleziono. Równocześnie p. D. spostrzegł, że wyciągnięto mu 4 tysiące złotych z portfelu.

Wysiadając z pociągu w Warszawie p. Drankow zauważył ową młodą damę, która przedstawiła mu się, jako artystka filmowa. Zdołano ją ująć. Okazało się, że jest to niemiecka artystka kabaretowa, Marta Wendorf, lat 24.

Nie chce ona złożyć żadnych zeznań, oświadczając, że nie ma nic wspólnego z całą aferą.

Nóż w kręgosłupie

NA MECZU W PIŁKĘ NOŻNĄ.

(l) Na łąkach czeladzkich urządzało „mecz" — piłką nożną kilkunastu wyrostków. Gra trwała kilka godzin, stając się coraz zajadliwszą, wreszcie zamieniła się w kłótnię, a później bijatykę.

Jeden z „graczy", 15-letni Stanisław Parka, zamieszkały w Stopnicy powiatu Kieleckiego w czasie krótkotrwałej wymiany słów ze swym przeciwnikiem, Stefanem Szymankiem z Czeladzi, wyjął sprężynowy **nóż i wymierzył nim rozmówcy potężny cios w bok, a potem w plecy. Uderzenie było tak silne, że ostrze noża złamało się, a sam jego koniec pozostał w kręgosłupie ofiary.**

Szymanek zwalił się jak kłoda na ziemię, brocząc strumieniami krwi. Sprawca zdołał zbiec, został jednak schwytany przez policję i osadzony w więzieniu.

Po udzieleniu pierwszej pomocy ciężko rannemu, przewiezono go do szpitala Kasy chorych, gdzie **w kilka dni później wyzionął ducha.**

Sosnowiecki Sąd okręgowy, który tę sprawę rozpatrywał, skazał Parkę **na rok więzienia w oddziale wychowawczo - poprawczym.**

✕ TEŻ WYWIADOWCA. Mieszkaniec Będzina niejaki Józef Pietras (Zagórska 3) ma manję udawania przedstawiciela policji śledczej. Niejednokrotnie już z tego powodu miał nieporozumienia z policją, jednakże z manji tej nie może się wyleczyć. Niedawniej znów jak w ub. poniedziałek Pietras, przechodząc jedną z ulic w Będzinie, natknął się na kilkuletniego chłopca spieszącego do sklepu, wysłanego prawdopodobnie przez matkę po jakieś zakupy. Malca tego Pietras zatrzymał i chciał go następnie obrewidować. Wystraszony chłopiec podniósł krzyk, na który zbiegli się przechodnie. Zapytywany przez nich Pietras dlaczego napastuje chłopca, odrzekł, że ma do tego prawo, gdyż jest wywiadowcą. Odpowiedź taka nie trafiła nikomu do przekonania. Wezwano przeto policję i wówczas okazało się, że Pietras nie ma nic wspólnego z urzędem śledczym, chyba tylko tyle, że niejednokrotnie znajdował się tam, przyprowadzany za podobne kawały. Pietrasa odprowadzono do komisarjatu, gdzie spisano protokuł i sprawę skierowano do sądu.

✕ ZACZĘŁO SIĘ OD KUR A SKOŃCZYŁO SIĘ NA NOSIE. W ubiegły poniedziałek powstała kłótnia między mieszkańcami domu nr. 18 przy ul. Ksawerowskiej w Będzinie: Stefanją Jędrusik a Tomaszem Kijakiem. Przyczyną kłótni były kury Jędrusikowej, które weszły do ogródka Kijaka. Na odgłos awantury wybiegła z domu matka Kijaka, Ślusarczykowa oraz siostra Jędrusikowej. Awantura przybrała wówczas większy rozmiar, aż doszło wreszcie do tego, że krewka Ślusarczykowa rozbiła porcelanowy garnek na.. nosie S. Jędrusikowej. Zalana krwią Jędrusikowa udała się do lekarza który orzekł że podczas bójki odniosła ona cięższe uszkodzenie ciała. Przebieg tej awantury sąsiedzkiej policja opisała w protokule i sprawę skierowała na drogę sądową.

✕ DZIECI BEZ OPIEKI. Do komisarjatu policji w Sosnowcu zgłosiła się trzynastoletnia Janina Lniakówna z trzyletnim swym bratem i zakomunikowała, że matka ich, Julja, opuściła Janinkę i jej braciszka, pozostawiając dzieci na łasce losu. Nikczemna matka i biedne sieroty. Narazie zaopiekował się niemi magistracki wydział Opieki społecznej.

✕ KRADZIEŻ. Antoniemu Zimnemu (Targowa 18 w Sosnowcu) nieznany dotąd złodziej skradł marynarkę, kamizelkę, zegarek złoty i dowody osobiste.

Odpowiedzi Redakcji.

Tadefil: Niestety nie możemy tego uczynić.

R. Czech w Czeladzi: Proszę podać dokładnie, o czem mamy Pana poinformować.

Program radjowy

NA ŚRODĘ 23 MAJA.

KATOWICE.

16.00 — Transmisja z Warszawy. Odczyt p. t. „Najodpowiedniejsze zawody dla dziewcząt kończących szkołę powszechną"— wygł. p. E. Zdziarska.
16.25 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Województwa Śląskiego.
16.40 — Odczyt p. t. „Żołnierz polski minionych stuleci: Jazda lekka i dragoni"— wygł. gen. dr. M. Kukiel, doc. U. J.
17.05 — Komunikaty Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach, oraz Dyrekcji Poczt i Telegrafów.
17.20 — Wykład języka polskiego (k. wyższy)
17.45 — Audycja literacka. „Godzina poezji polskiej".
18.55 — Pogadanka z działu: „Gospodyni Śląska"—wygł. p. K. Nitschowa.
19.15 — Rozmaitości.
19.35 — Odczyt z cyklu: „Szkice z Niwy Polskiej Śląskiej"—wygł. wizytator dr. Farnik.
20.30 — Transmisja z Warszawy. Koncert muzyki kameralnej, poświęcony twórczości Hugona Wolffa: 1) Kwartet smyczkowy d-moll. 2) Szereg pieśni wykona p. Gluzińska-Makuszyńska.
22.00 — Sygnał czasu, kom. lotn.-meteor. i P.A.T.

Z SALI SĄDOWEJ.

WYRODNY SYN.

(l) 18-letni Heljodor Knapik z Sosnowca w czasie kłótni na tle majątkowem ze sym ojcem, Antonim, uderzył go kamieniem w prawy bok. Zaznaczyć należy, że starzec zmuszony był wyprowadzić się z własnego mieszkania do siostry, Heljodorek bowiem odgrażał się ojcu dalszemi represjami.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał wyrodnego syna na 6 tygodni więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

ZA NIELEGALNY WYSZYNK WÓDKI.

(l) Sąd okręgowy w Sosnowcu na ostatniem posiedzeniu sekcji karnej skarbowej skazał za potajemny wyszynk wódki:

Bertę Tajchman, lat 49 z Sosnowca na miesiąc aresztu;

Franciszkę Hanasz, lat 39 z Sosnowca na 50 zł. grzywny, z zamianą na 2 dni aresztu;

Grzegorza Pilipsa, lat 40 z Niegowy powiatu Zawierciańskiego na miesiąc aresztu;

Antoninę Nowak, lat 30 z Januszowic pow. Olkuskiego na miesiąc aresztu;

Rozalję Ornat, lat 33 ze Smardzewic, pow. Olkuskego na miesiąc aresztu;

Józefa i Juljana Sążniów z Ogrodzieńca, pow. Olkuskiego po 200 złotych grzywny z zamianą na 10 dni aresztu;

Władysława Trochę, lat 24 z Markowic, pow. Zawierciańskiego na miesiąc aresztu.

SKAZANA ZA REFERATY ANTYPAŃSTWOWE.

(l) 19-letnia Szpryncа Szwimmer, członkini związku młodzieży komunistycznej oddawna była obserwowana przez policję polityczną.

Na kilka dni przed rocznicą 10-lecia istnienia S. S. S. R. policja przeprowadzała szereg rewizyj w mieszkaniach podejrzanych o należenie i współdziałanie z K. P. P. i Z. M. K., przyczem poddano rewizji również i mieszkanie Szwimmerówny. Wynik jej był wręcz sensacyjny, znaleziono bowiem mnóstwo druków i kartek, zapisanymi referatami o treści wybitnie antypańswowej. Kartki owe opatrzone były tytułami: „W 10-letnią rocznicę W. R. R.", „Nowe walki z Z. M. K.", „Zagad. aktyw. Z. M. K.".

Prócz tego znaleziono notes, zapisany ręką Szwimmerówny, na którego treść złożyły się referaty o działalności Z. M. K. Szwimmerówna opisywała w nim rzekomo bohaterstwo członków Z. M. K. „gdy ze śpiewem na ustach giną na stokach cytadeli, lub wysłuchują ciężkich wyroków są dowych". Jako przykład młodociana działaczka bolszewicka podała nazwiska Bołkinów, Chajczyków i Pilarczyków.

Wobec takich wyników rewizji Szwimmerówna została osadzona w więzieniu.

Wczoraj rozpatrywała tę sprawę sekcja karna Sądu okręgowego w Sosnowcu. Szwimmerówna brakło odwagi, by śmiało w imię swych idei przyznać się do winy. Oświadczyła, że referaty te pisała sama dla siebie, dla zabicia czasu.

Zeznania policji politycznej wykazały jednak zupełnie co innego, wobec czego sąd skazał działaczkę na rok więzienia z pozbawieniem praw i zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

OFIARY.

Złożone w Adm. „Kurjera Zachodniego".

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Julji Koncewiczowej na kolonje letnie dla dzieci z Niemiec składa J. Waśniewska zł. 6.—

W dniu imienin pani dyrektorki Heleny Leśniakowej państwowej średniej szkoły zawodowej na 27 Koło harcerskie przy tej szkole składają M. Szachulska zł. 15, W. Kobylińska zł. 15, E. Krasnodębska zł. 15. kw. Nr. 165.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella“ — „Arabka“.

× ZE ZLOTU HARCERZY W ŁAZACH. W ubiegłą niedzielę odbył się w Łazach zlot męskich i żeńskich drużyn hufców harcerskich powiatu Zawierciańskiego z okazji przyrzeczenia harcerskiego, składanego przez tutejszą drużynę, istniejącą i rozwijającą się od maja ubiegłego roku. Uroczystość odbyła się przy wyjątkowo pięknej pogodzie i w podniosłym nastroju. Bezpośrednio po odprawionem nabożeństwie, przemówił kapelan hufca zawierciańskiego ks. kan. Waizler, zwracając się w wzruszających słowach do młodzieży harcerskiej oraz rodziców, poczem po przemówieniu porucznika Gańkowskiego, komendanta hufca częstochowskiego, młodzi harcerze z Łaz złożyli przyrzeczenie na ręce komendanta hufca zawierciańskiego, w obecności członków „Koła przyjaciół harcerzy w Łazach“ i licznie zgromadzonej publiczności. Obóz rozłożony w pobliskim lasku zwiedziły tłumy publiczności z Łaz i okolic, wyrażając wielkie zadowolenie i uznanie dla pracy harcerskiej.

× ZAMKNIĘCIE FABRYKI. W Myszkowie została zamknięta na czas nieograniczony fabryka sztucznego jedwabiu — a to w związku z niezastosowaniem się robotników do żądań dyrekcji, które zresztą inspektor pracy uznał za zgodne z obowiązującemi przepisami. Dzięki demagogji wichrzycielskiej kilkunastu nierobów i mąciwodów bezkrytyczny ogół robotniczy ponosi dotkliwą stratę a przed paruset rodzinami staje widmo nędzy.

Kronika Olkuska.

× POŻEGNANIE DYREKTORSTWA FABRYKI „OLKUSZ“. W sobotę dyrekcja i pracownicy sp. akc. „Olkusz“ żegnali w resursie olkuskiej dyrektora Veltuzena i jego żonę, opuszczających Olkusz. Państwo Veltuzenowie cieszyli się w Olkuszu sympatją szerokiego ogółu miejscowej inteligencji, znani byli ze swej ofiarności, zaś p. dyr. Veltuzenowa brała czynny udział w pracach społecznych na terenie Olkusza. Podczas bankietu, który przeciągnął się w miłym nastroju do późna w nocy, przygrywała orkiestra smyczkowa fabryki „Olkusz“. Z inicjatywy p. Kuźniaka uczestnicy pożegnania zebrali między sobą sumę zł. 278 i 1 dol. na kolonje letnie dla dzieci, zagrożonych gruźlicą. Pp. Veltuzenowie wyjeżdżają na stałe do Warszawy.

× POŻAR W SIADCZY. W dniu 20 bm. spłonęły domy mieszkalne w Siadczy, gm. Kidów, należące do Małgorzaty Piernikowskiej, Wojciecha Kowalczyka i Franciszka Ślązaka. Przy umiejscowieniu pożaru były czynne straże z Sierbowic, Wierzbicy i Szyc.

× RZEKOME WYBRYKI UCZNIÓW SZKOŁY RZEMIEŚLNICZEJ. Przed kilku dniami doniesiono nam o rzekomych wybrykach uczniów szkoły rzemieślniczej w Olkuszu, którzy mieli rzucać kamieniami na przechodniów. Okazuje się, że wprawdzie takie zajście miało miejsce, lecz sprawcami jego nie byli uczniowie szkoły rzemieślniczej, co stwierdza jeden z obrzuconych kamieniami, p. K. Goraj, który w tej sprawie przeprowadził dochodzenie.

× USIŁOWANIE ZABÓJSTWA. Gospodarz wsi Jangrod, Jan Broda, żyjąc w niezgodzie ze swą żoną Teofilą, często zmuszał ją do opuszczenia swego domu. Brodowa wkrótce znalazła sobie przyjaciół i opiekunów w osobach Stanisława Paci i Jana Kowala. Przed kilku dniami Teofila Broda podstępnie wywołała swego męża do lasu pod wsią Suche Górki i tam spotkawszy swych przyjaciół, z którymi była w zmowie, rozkazała mężowi stanąć spokojnie pod drzewem, sama zaś z opiekunami ukryła się w pobliskich krzakach. Broda, czując, że stanie się z nim coś złego, polecenie wykonał, lecz ze strachu począł się trząść. Traf jednak chciał, że tą samą drogą leśną w kilka minut później nadeszli gospodarze tej wsi: Józef Kuś i Jan Gajda i widząc zmienionego i wystraszonego Brodę, zapytali go o powód tego niezwykłego strachu. Gdy im Broda przedstawił podstęp żony i wskazał na krzaki, przybyłym zrobiło się nieswojo, wziąwszy więc nogi za pas, poczęli zmykać do wsi. Nie ulecieli jednak kilku kroków, gdy od strony krzaków padły w kierunku Brody 3 strzały rewolwerowe, które jednak chybiły. Broda o całym wypadku zameldował policji, kótra zatrzymała Kowala i żonę Brody, Pacia natomiast zbiegł. Przeciwko sprawcom wytoczona będzie sprawa o usiłowanie zabójstwa Brody.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Import maszyn rolniczych do Polski.

WYKAZUJE NIEDOSTATECZNY ROZWÓJ KRAJOWEJ PRODUKCJI.

Pomimo wielkich trudności rolnictwo w Polsce rozwija się coraz intensywniej. Świadczy o tem ogromny wzrost zużycia nawozów sztucznych, silny ruch w kierunku zakładania sadów i meljoracyj rolnych, oraz zwiększający się popyt na maszyny rolnicze. Popyt ten zwiększać się będzie z dniem każdym, albowiem wyposażenie przeciętnego gospodarstwa w Polsce w inwentarz martwy, jest niewystarczające. Wyjatek stanowią zachodnie ziemie Polski, ale też właśnie rolnik tamtejszy, przyzwyczajony do używania wielu sprawnie działających maszyn, często musi zmieniać maszyny zużyte i chętnie nabywa nowe, udoskonalone.

Niestety równomiernie z pojemnością rynku nie rozwija się dostatecznie szybko krajowa wytwórczość maszyn rolniczych, to też import tych maszyn do Polski stale wzrasta, przy równoczesnem zmniejszaniu się i tak już poprzednio skromnego eksportu do krajów ościennych. Najlepiej świadczą o tem cyfry przywozu i wywozu.

W pierwszym kwartale 1927 r. przywieźliśmy maszyn i narzędzi rolniczych za około 4 milj. zł., w tym samym zaś okresie r. b. blisko trzykrotnie tyle, bo za 11 milj. zł. Natomiast wywóz w pirwszym kwartale 1927 r. wynosił zaledwie około 1 milj. zł., w bieżącym roku zaś spadł jeszcze blisko o połowę do 600 tys. zł. Import pochodził głównie z Niemiec, Czechosłowacji i Stanów Zjednoczonych A. P., natomiast nasz wywóz kierował się przeważnie do państw Bałtyckich, Rumunji i poczęści Rosji.

Poniżej podajemy cyfry przywozu maszyn i narzedzi rolniczych według poszczególnych gatunków w pierwszym kwartale r. b. w porównaniu z tym samym okresem 1927 r. w złotych (pierwsza cyfra z 1928, druga z 1927): pługi do zaprzęgu konnego—365 tys. zł. (65.000 zł.), pługi motorowe 132.000 (138.000 zł.), pługi parowe 614.000 (200 zł.), brony, kultywatory itp. 194.000 (42.000), siewniki 1.295.000 (330.000), wypielacze i obsypniki 424.000 (271.000) maszyny żniwne 1.191.000 (133.000), młocarnie 957.000 (98.000), wialnie, młynki itp. 452.000 (215.000), sieczkarnie i śrutowniki 445.000 (237.000), wirówki do mleka 2.965.000 (2.177.000), inne maszyny i narzędzia mleczarskie 369.000 (183.000) itd.

Na szczególną uwagę zasługuje wielka ilość przywożonych wirówek do mleka i naczyń mleczarskich. Pozatem uderzają pozycje przywozu siewników, maszyn żniwnych i młocarń. Znamienny jest również ogromny wzrost przywozu pługów parowych, lecz oczywiście fabrykacja ich w kraju, ze względów technicznych, nie da się tak szybko rozwinąć, jak innych maszyn rolniczych.

Z pośród maszyn rolniczych, wywożonych z Polski, poważniejszą pozycję stanowią tylko sieczkarnie których w pierwszym kwartale 1927 r. wywieźliśmy za — 498 tys. zł., w tym samym zaś czasie r. b. tylko za — 209 tys. zł., oraz pługi do zaprzęgu konnego których wywóz spadł ze 119 tys w pierwszym kwartale 1927 r. na 27 tys. zł. w r. b.

Cyfry powyższe wskazują, że rolnictwo w Polsce stanowi coraz poważniejszy rynek zbytu dla maszyn rolniczych, a zarazem stwierdzają, że polskie fabryki maszyn tracą ten rynek na rzecz zagranicy. Nie wdając się w przyczyny tego objawu, uświadomić sobie należy potrzebę rozwinięcia krajowej produkcji maszyn rolniczych, która w oparciu o obecny system organizacyj rolniczych ma wiele możności stać się jedną z najpoważniejszych gałęzi przemysłu krajowego.

Z. H.

Kronika gospodarcza.

WYBORY DO IZB RZEMIEŚLNICZYCH. Min. handlu i przemysłu opracowało statut izb rzemieślniczych. Będzie on ogłoszony w formie rozporządzenia ministra w wykonaniu ustawy. Wybory do izb będą ogłoszone po porozumieniu się z korporacjami gospodarczemi.

SPRAWA PODATKU OBROTOWEGO OD MĄKI I CHLEBA. Wobec drożyzny mąki i chleba, oraz celem obniżenia cen pieczywa, omawiany jest projekt zniesienia lub obniżenia podatku obrotowego, pobieranego przy obrocie mąką i chlebem. Wprowadzenie w życie tego zamierzenia spowodowałoby obniżenie ceny chleba od 3 do 4 gr. na kilogramie. Projekt ten zasługuje ze wszech miar na poparcie.

FAŁSZYWE POGŁOSKI O ROZSZERZENIU REGLAMENTACYJ PRZYWOZOWYCH. Wiadomość podana w jednem z pism warszawskich, o tem, jakoby na jednem z najbliższych posiedzeń komitetu ekonomicznego ministrów miał być omawiany projekt rozszerzenia reglamentacji wwozu towarów do Polski, jest zgoła nieprawdziwa i nie pochodząca z kół miarodajnych.

IZBA PRACY NAJEMNEJ. Ministerstwo pracy i opieki społecznej przystępuje do opracowania projektu ustawy o utworzeniu przewidzianej przez Konstytucję Izby pracy najemnej. W skład Izby pracy najemnej wejdą przedstawiciele Związków pracowniczych i organizacyj pracodawców. Izba pracy najemnej stanowić będzie jedną z instytucyj składowych mającej powstać Naczelnej Izby gospodarczej.

ZMNIEJSZENIE SIĘ WYWOZU WĘGLA W KWIETNIU. Wywóz węgla w kwietniu—według tymczasowych obliczeń—wyniósł 957 tys. ton wobec 1.024 tys. w marcu. Jest to więc obniżenie się wywozu węgla o 67 tys. ton. Obniżka ta przypada na wywóz drogą lądową, gdyż wywóz morski, do krajów skandynawskich i bałtyckich zwiększył się nawet o 64 tys. ton, z czego 45 tys. przypada na Szwecję, 21 na Finlandję i 9 na Łoswę i 5 do Narwegji. Dzięki temu wywóz przez porty polskie osiągnął w kwietniu cyfrę rekordową—537 tys. ton. Bardzo silnie spadł natomiast wywóz drogą lądową, o 51 tys. ton do Austrji, 27 tys.—Węgier, i o 19 tys. ton do Czechosłowacji, czyli o 97 tys. ton. Ten spadek wywozu obejmuje wszystkie rynki południowe i zachodnie (Rumunja, Włochy, Francja, Belgja).

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 22-5.

AKCJE: Bank Dyskontowy 133.50 — 134.50, Bank Handlowy 117.00, Bank Polski 175.00—181.50—181.00, Bank Zachodni 34.50, Bank Spółek Zarobk. 83.50, El. Dąbrowa 100.00—97.00, Siła i Światło 200.00 — 198.00 — 200.00, Firlej 76.00—77.00—74.50, Łazy 9.00, Wysoka 164.00 — 170.00, Węgiel 100.00 — 99.00, Nobel 37.00, Lilpop 43.50—43.00, Modrzejów 49.50—49.25, Norblin 203.00 —217.00, Ostrowieckie A 152.00—150.00, B 142.00—139.00—140.00, Parowozy 49.00 —51.00—50.00, Rudzki 36.00, Ursus 11.00, Zawiercie 33.00—32.00, Starachowice 64.50, Borkowski 16.75, Haberbusz 224.00 —225.00, Syndykat 12.00, Pocisk 11.25.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.89, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.33, Paryż 35.11, Praga 26.41 i pół, Szwajcarja 171.84, Holandja 359.80, Kopenhaga 239.25, Sztokholm 239.25, Dolarówka 5 proc. 82.50—83.75, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 53.00—54.50, Poż. konwersyjna 5 proc. 67.00

ZE SPORTU.

ŚWIATOWIDZ (MYSZKÓW) — POLICYJNY K. S. (CZĘSTOCHOWA). W dniu 20 b. m. w Częstochowie odbyły się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. „C“ Podokręgu częstochowskiego między Policyjnym K. S. Częstochowa — T. O. S. „Światowid“, Myszków z wynikiem 3 : 1 na karzyść T. O. S. Światowid“. Jest to już trzeci match, z których T. O. S. „Światowid“ wychodzi zwycięsko i ma za sobą 6 punktów.

Z całej Polski.

ROCZNICA J. ŚNIADECKIEGO.

W Wilnie odbyło się nadzwyczajne zebranie Tow. Przyjaciół Nauk, na którem prof. Dickstein z Warszawy zdawał sprawę z przygotowań do uczczenia setnej rocznicy zgonu Jana Śniadeckiego, która przypada na 30 października 1930 r. Akademja Umiejętności w Krakowie wyłoniła już komitet obchodu. Zamierza się wydać komplet jego olbrzymiej korespondencji. Księgozbiór Śniadeckiego, zapisany uniwersytetowi wileńskiemu, został w 1868 r. wywieziony do Petersburga, skąd należy go wywindykować.

ZAPOMNIANY GRÓB.

W związku z „bujdą“ o duchu straszącym na cmentarzu podgórskim w Krakowie grono mieszkańców Krakowa przypomniało, że istotnie ze starego cmentarza podgórskiego mógłby wołać do Krakowa duch — piękny duch o którego prochach, znajdujących się na tym cmentarzu, niestety społeczeństwo zupełnie zapomniało. Na cmentarzu tym w zapomnianym grobie leżeć ma (wraz z kilkoma towarzyszami) jeden z bohaterów rewolucji krakowskiej, obrońca wolności, ś. p. Edward Dembowski. Poległ on w dniu 27 lutego 1847 r. za Podgórzem, przeszyty kulami austrjackich żołdaków w chwili, gdy wiódł procesję krakowskiej ludności z krzyżem i chorągwiami, idąc w stronę Gdowa w nadziei, że przykładem insurekcji i wymową porwie lud „galicyjski“ do powstania przeciw władzy austrjackiej i walki o wolność.

SAMOBÓJSTWO UCZONEGO.

W tych dniach popełnił samobójstwo dr. Władysław Żelechowski, adjunkt przy katedrze geologji na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Śp. dr. Żelechowski pozbawił się życia celnym wystrzałem z rewolweru. Powód samobójstwa nie ustalony. Tragicznie zmarły uczony liczył lat 42, był autorem szeregu prac z zakresu geologji i miał się wkrótce habilitować na docenta tego przedmiotu. Samobójstwo ś. p. Żelichowskiego wywołało w mieście ogólne poruszenie.

POŚCIG ZA BANDYTĄ.

Pasażerowie pociągu zdążającego w sobotę wieczór do Drohobycza byli świadkami zuchwałej ucieczki eskortowanego więźnia i krwawego za nim pościgu. Pociągiem tym transportowano z Wiśnicza do więzienia drohobyckiego niebezpiecznego bandytę Michała Huka, zakutego w kajdany. Gdy pociąg znalazł się w lesie pod Drohobyczem, Huk korzystając z nieuwagi konwojenta wyskoczył przez okno i pomimo odniesionej ciężkiej kontuzji głowy, brocząc krwią, zbiegł w zarośla. Konwojent zatrzymał pociąg i wraz z ochotnikami z pośród pasażerów rozpoczął pościg za zbiegiem, oddając za nim kilka strzałów karabinowych. Huk osłabiony upływem krwi i nie mając sił uciekać, dał się schwytać. Po sprowadzeniu go powrotem do pociągu, zaopatrzono mu ranę i odstawiono do zakładu karnego.

BOOTH TARKINGTON. Przedruk wzbroniony.

Egoistka.

(CLAIRE AMBLER).

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

3)

Młody Nelson był przekonany, że nigdy w życiu nie widział drugiej takiej dziewczyny jak Claire Ambler, nigdy nie słyszał tak srebrzystego głosiku, nigdy nie spotkał kobiety, posiadającej tak szeroką znajomość świata i nigdy nie był olśniony taką błyskotliwością umysłu.

Odprowadzając ją późnem słonecznem popołudniem do jej willi, starał się dać wyraz temu stanowi wewnętrznego olśnienia.

— Rozerwałaś nas wszystkich nadzwyczajnie — mówił poważnym tonem. — Nie umiałbym ci poprostu wypowiedzieć, jakiej wielkiej radości... ile wielkiej radości ja sam z tego — to jest...

— Jakto? — zapytała.

— No... nie wiem, jak to się stało! Ale bądź co bądź, tak było. To jest coś takiego, jakby coś nowego wstąpiło w nasze życie, czy coś w tym rodzaju. To jest, chciałem powiedzieć: sposób w jaki ty umiesz rozmawiać, albo raczej chciałem powiedzieć: sposób w jaki o wszystkiem mówisz. Masz taki jakiś swój sposób mówienia o wszelkich sprawach, że człowiek to czuje i musi się tem cieszyć. W każdym razie dla mnie... to jest... co to ja chciałem powiedzieć, ja to czuję...

Spojrzała nań głębokim wzrokiem, pozornie bardzo zainteresowana jego słowami, ale przez czas pewien milczała, nie spiesząc się z odpowiedzią. Szli wolno po nierównej, wyboistej wiejskiej drodze, od czasu do czasu potrącając się nawzajem.

— Naprawdę takie jest moje zdanie — zaczął ponownie. — Słowo honoru, że tak... że to myślę, co ci powiedziałem. Myślę, że w tem, co mówisz, jest coś takiego... dużo czegoś takiego, co się czuje...

Urwała listek z żywopłotu i włożywszy łodyżkę w usta, zmarszczyła młode brewki, jakby w zakłopotaniu, poczem zapytała:

— Jak ty to rozumiesz?

— No... — odpowiedział — uważam, że w tem coś takiego jest. Nie chcę przez to powiedzieć, że to jest tylko w sposobie twego mówienia. To nietylko to, ale coś więcej. Naprzykład kiedy coś mówisz, mówisz to w taki sposób, że się to czuje... Rozumiesz, o co mi chodzi?

— Nie wiem — rzekła z namysłem i obrzuciła go łagodnem spojrzeniem. — Czy chcesz przez to powiedzieć, Nelson, że nie podoba ci się mój sposób mówienia?

— Nie, nie, nie! — zaprotestował gwałtownie, zmartwiony, że zrozumiała go w tak niepochlebny dla siebie sposób. — Właśnie zupełnie odwrotnie. Chciałem powiedzieć, że tak mi się strasznie podoba... że... czuję to bardzo silnie. Słowo honoru!...

— Słowo honoru? — powtórzyła i słowa te wydały jej się niezmiernie doniosłe. — Słowo honoru, Nelson?

Na twarzy jego odmalował się wyraz przygnębienia, a także pewnej przykrości, że przez chwilę zwątpiła, czy mówi prawdę.

— Nie wiem, co kiedy takiego zrobiłem — zauważył — coby ci pozwoliło wątpić o szczerości moich słów.

— Ale ja wcale tak nie myślałam, niemądry chłopcze, tylko próbowałam wywnioskować, co ty właściwie miałeś na myśli.

— Aha — odpowiedział ułagodzony. — Nie chciałbym, żebyś powątpiewała o mojej szczerości dlatego, że jestem zdania, że jeżeli nie jesteś szczera, to mogłabyś równie dobrze nie być wogóle niczem. Czy nie wierzysz w szczerość, Claire?

— Ma się rozumieć, że wierzę. Jeżeli człowiek nie jest szczery i nie mówi prawdy, to czem właściwie jest?

— Właśnie! — wykrzyknął. — To właśnie chciałem powiedzieć, że jeżeli mówisz takie rzeczy odczuwam sposób, w jaki je wypowiadasz i że czuję tak samo to, co mówisz. Czy rozumiesz teraz to, co mówię, Claire?

Jakimś dziwnym sposobem słowa te nie zdołały jeszcze rozproszyć wszystkich jej wątpliwości.

— Czy zadużo może mówiłam u was w saloniku? Naturalnie, ponieważ byłam u was po raz pierwszy i właśnie dopiero co poznałam twoje siostry, może myślisz, że ja...

— Nie! Nie! — przerwał poważnie Nelson. — Są tobą zachwycone, oczarowałaś je poprostu! Wiedziałem zgóry, że tak będzie. Ty, Claire, jesteś zupełnie, ale to zupełnie inna od wszystkich tutejszych dziewcząt i to dlatego...

— Co dlaczego, Nelson?

(C. d. n.)

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano w Dziale B. następujące zmiany:

W dniu 29 — 2 — 1928 roku.

Nr. 110. „Wolbrom" Fabryka Wyrobów gumowych Sp. Akc. w Wolbromiu". Otworzono skład fabryczny w Warszawie, przy ulicy Wierzbowej Nr. 9. Członek Rady Zawiadowczej Edmund Trepka. Dyrektorem zarządzającym składem fabrycznym w Warszawie zamianowany został Henryk Skowroński. Zmiany statutu spółki zatwierdzone zostały postanowieniem ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu, z dnia 16 — 12 — 1927 roku, i opublikowane w Nr. 295 Monitora Polskiego, z dnia 27—12—1927 roku. Wykreślono pełnomocnictwa zmarłego Karola Fedorcio, oraz członka Rady Zawiadowczej Konstantego Rozwadowskiego.

W dniu 6 marca 1928 roku.

Nr. 154. „Towarzystwo Akcyjne Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa" w Dąbrowie". Z ogólnego kapitału zakładowego Towarzystwa, została wydzielona suma 24.000.000 franków, która została przeznaczona na działalność zakładów Towarzystwa w Polsce. Udzielono prokurę Arnoldowi Vielrose.

W dniu 7 — 3 — 1928 roku.

Nr. 12. „Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem". Wykreślono członka Rady Zarządzającej Edwarda Templa, oraz pełnomocnictwa Włodzimierza Horko.

Nr. 13. „Zakłady Przemysłowo - budowlane „Dźwignia" w Sosnowcu, sp. akc. w Sosnowcu". Wykreślono prokurę udzieloną Stanisławowi Kiersztejnowi.

Nr. 44. „Przetwórnia Wesku w Polsce, Sp. Akcyjna" w Zawierciu. Firma obecnie brzmieć będzie „Spółka Akcyjna dla przemysłu chemicznego i metalowego „Chemimetal", lub w języku francuskim „Industrie de produits chemicues et metallicues, societe anonime „Chemimetal", lub w języku angielskim „Chemikal Metal Produkts Company L d. t. „Chemimetal" z siedzibą w Zawierciu. Kapitał zakładowy wynosi obecnie zł. 500.000, czyli, że został podwyższony o zł. 300.000 drogą II emisji — 300 sztuk nowych akcji po zł. 1000 każda. Wpis Nr. 6 został dokonany na zasadzie postanowienia Ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu, z dnia 20 września 1927 roku ogłoszonego w Monitorze Polskim dnia 25-X-1927 roku za Nr. 245.

Nr. 161. „Towarzystwo dla handlu węglem „Węgloblok" sp. akc. oddział w Sosnowcu". Feliks Tymieniecki i Walenty Miller przestali być członkami zarządu. Na członków zarządu wybrani zostali: Józef Knothe z Katowic i Felicjan Piotrowski z Królewskiej Huty. Wpisano na mocy uchwały walnego zgromadzenia akcjonarjuszów, z dnia 9-IV-1927 roku.

Nr. 181. „Towarzystwo Akcyjne „Poręba" w Porębie. Do zarządu został wybrany Władysław Siwicki. Wykreślono prokurę Bolesława Kamieńskiego i Aleksego Apelsinowowa.

W dniu 8 marca 1928 roku.

Nr. 18. „Towarzystwo Techniczno-Handlowe „Przewodnik" sp. z ogr. odp. w Sosnowcu. Wykreślono wszystkich dotychczasowych właścicieli, a wpisano: wyłącznemi właścicielami firmy „Przewodnik" są: 1) Stefan Kardaszewski i 2) Władysław Janicki, którzy posiadają po 50 proc. udziałów.

W dniu 27 — I — 1928 roku.

Nr. 189. „Francuska Spółka Akcyjna Towarzystwo Bezimienne Kopalń Węgla „Czeladź" w Paryżu, kopalnie w Czeladzi". Otworzono oddział w Łodzi, którego firma brzmi: „Francuska Spółka Akcyjna Towarzystwo Bezimienne Kopalń Węgla „Czeladź" Societe Anonyme des Mines de Czeladź w Sosnowcu, oddział w Łodzi, ulica Tramwajowa Nr. 16, ulica Wierzbowa Nr. 29. Zarządzającymi oddziałem są bracia Józef Pstrągowski i Edward Wacław Pstrągowski, którzy mają prawo wyłącznej reprezentacji o ile ona dotyczy sprzedaży węgla z kopalni T-wa „Czeladź" na okręg przemysłowy łódzki.

W dniu 29—2—1928 roku:

Nr. 109. „Olkusz" Fabryka naczyń emaljowanych, sp. akc." w Olkuszu. Wykreślić plenipotencje zmarłego Karola Fedorcio, oraz członka Rady Zawiadowczej Konstantego Rozwadowskiego. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi wytwarzanie i zbyt przedmiotów wszelkiego rodzaju, sporządzonych bądź to z samego żelaza, blachy, albo z innych metalowych materjałów bez domieszki, bądź też ze stopu rozmaitych materjałów, jakoteż nabywanie takich samych i podbonych, albo wogóle przydatnych dla celów spółki przedsiębiorstw, oraz nabywanie udziałów w takich przedsiębiorstwach. Udzielono łączną prokurę Wilhelmowi Witte. Zmiany statutu spółki zostały zatwierdzone postanowieniem ministrów przemysłu i handlu, oraz skarbu, z dnia 9-XI-1927 roku i opublikowane w Nr. 266 Monitora Polskiego, z dnia 2-XI 1927 roku

D. c. n.

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Przyjmę ucznia na dokończenie praktyki fryzjerskiej. Sosnowiec—Pogoń 29. W. Drygalak. 2929-2

Wspólnika z mniejszym kapitałem do prowadzenia handlu poszukuję, Sosnowiec, Sobieskiego 24 Wcisło. 2945

Potrzebna zdolna panna do szycia. Wiadomość „Kurjer Zachodni, Sosnowiec. 2946

Wawelberczyk przyjmie pracę wieczorową. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Zachodniego pod „Wawelberczyk". 1947

Potrzebna przychodnia służąca do wszystkiego (prócz gotowania) ul. 1-go Maja Nr. 6, front II piętro na lewo. 2943-2

Do listów (ofert, przesyłanych na ogłoszenia), prosimy we własnym interesie nie załączać oryginalnych świadectw i dokumentów, lecz tylko odpisy. Za zwrot wszelkich dokumentów Administracja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Potrzebna służąca do wszystkiego. Wiad. w Administracji Kurjera Zachodniego, Sosnowiec, Dęblińsk 1. 944

Potrzebna młoda służąca z gotowaniem: Wiadomość Sosnowiec Aleja 5 I p. 2950-3

Palacz do wypalania cegły polnej potrzebny zaraz. Zagórze ul. Mirowskiego 26. Mieczysław Mazurek 2960-3

Kupno i sprzedaż.

Kupię Forda mało używanego. Wiadomość w administracji Kurjera Zach. 2954

Pp. Rybacy pamiętajcie, że wszelkie przybory dostaniecie w firmie „Ster" Piłsudskiego 14 tel. 8-28 2953

Dom z placem do budowy z wodociągami w Sosnowcu, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość: Kiepura, Sosnowiec, Maja 5 telefon 111 2830-x

Plac koło 1100 metrów kwadratowych w Będzinie przy ulicy Krakowskiej do sprzedania. Cena przystępna Wiadomość: Będzin Przeczna 35 Mąślaczyńska. 2956-5

Lokale.

Dwa pokoje, kuchnia i przedpokój, słoneczne w śródmieściu do odstąpienia zaraz Adres proszę zostawić w Administracji Kurjera Zachodniego. 2947 3

Poszukuję mieszkania w śródmieściu 2 — 3 pokoje z kuchnią. Wiadomość tel 8:8. 2952

Krynica, w willi pięknie położonej obok parku Słotwińskiego pokoje do wynajęcia z utrzymaniem lub bez, tamże 1 lub 2 pokoje z kuchnią Wiadomość Sosnowiec ul Czysta 7 m. 1. 2951

Różne.

Fotografja „Apollo", Sosnowiec, ul. Modrzejowska 16, wykonuje zdjęcia fotograficzne z gwarancją zupełnego zadowolenia. 2922-7

Zgubiono pamiątkowy złoty zegarek z branzoletką jadąc tramwajem w dniu 21.V. z cmentarza do Orlej Upraszam uczciwego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem. Nowopogońska 24 Emilja Mysłek. 2940

Samochód na wycieczki do wynajęcia. Informacja tel 878. 2955

Oddam dwoje dzieci na własność chłopczyk 3 lata, dziewczynka czwarty miesiąc nieochrzczone ul. Konopnickiej 18 Dąbrowa Ratuszniak Antoni. 2951-2

Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów 1909

Zgubione dokumenty.

Stanisław Żwirek zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 2930

Płaszewski Dydak zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wyd. przez 52 pułk piechoty w Złoczowie 2928-3

Marjan Zygmunt zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne i kartę mobilizacyjną wydane przez P. K. U. Sosnowiec. 2949-3

Zarski Feliks zgubił książkę wojskową oraz kartę mobilizacji wyd. przez P. K. U Sosnowiec. 2948

Ząbek Bogusław zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gm. Rawów pow. Busko. 2957-2

Augustyn Helena zgubiła książkę kasy Chorych wydaną przez Kasę Chorych w Zagórzu. 2962

Ignacy Kulesza zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin 2959-2

Czesław Schmidt zgubił świadectwo wydane przez gimnazjum Zgromadzenia Kupców w Będzinie, które się unieważnia. 2928

Marecki Antoni zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 2963-2

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **7 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	60 gr.
W tekście	46 „
W tekście, w kronice	60 „
Za tekstem 5	25 „

Nekrolog do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 6. telef 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".